Nr. 82. Czwartek, 9 Kwietnia 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunkta sądowego, dr. Izydora Münnicha, z Kalwaryi do Podgórza i zamianował auskultanta, Piotra Manieckiego, adjunktem sądowym w Kętach.

Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował prowadzącymi księgi gruntowe: Sylwestra Des Logesa, starszego oficyała kancelaryjnego w sądzie powiatowym w Dobromilu, dla Sambora i Antoniego Malika, oficyała kancelaryjnego w sądzie obwodowym w Kołomyi, dla Kołomyi, tudzież starszymi oficyałami kancelaryjnymi: Michała Denysa, prowadzącego księgi gruntowe w Kołomyi, dla Gródka; oficyała kancelaryjnego, Menaszego Osterna w Stanisławowie, dla Dobromila: Jana Kałyna, naczelnika kancelaryi w Tarnopolu, dla Tarnopola; tudzież oficyałów kancelaryjnych: Piotra Juliana Chrzanowskiego w Brzeżanach, dla Brzeżan, Apolinarego Moczulskiego w Rohatynie, dla Sanoka i Konstantego Głuchowskiego w Stanisławowie, dla Trembowli.

Lwowski wyższy Sąd krajowy zamianował kancelistów: Jana Caligę w Kozowej, Romana Winklera we Lwowie, Leona Rothsteina w Drohobyczu, Chaima Kahanego w Chodorowie, Kazimierza Sobołtę w Tyśmienicy, Semena Maksymowicza w Przemyślanach, Hermana Jakóba Maimanna w Husiatynie i Jana Salangę w Trembowli, oficyałami kancelaryjnymi w X. klasie rangi.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł kancelistę, Wojciecha Kądziołkę, z Białej do Tarnobrzega, a kancelistę Franciszka Schwarza, z Tarnobrzega do Białej.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało prowizorycznymi asystentami podatkowymi *ad personam* praktykantów podatkowych: Zygmunta Witrylaka, Bronisława Michalewskiego, Bolesława Tynieckiego, Jana Hanczakowskiego, Eugeniusza Zwonarza, Eugeniusza Komorowskiego, Bogdana Kowalskiego, Stanisława Gnoińskiego, Mikołaja Mazurkiewicza, Wojciecha Chrzana, Stefana Paszkowskiego, Longina Ulwańskiego, Romualda Witrylaka, Józefa Weingartena, Zygmunta Krokowskiego, Władysława Załanowskiego, Emanuela Ławrowskiego, Aleksandra Smagę, Kazimierza Pietraszka i Tadeusza Kielanowskiego.

C. k. Namiestnictwo powierzyło tymczasowe sprawowanie czynności komisarzy nadzoru kotłów parowych:

1. W powiatach: bohorodczańskim, borszczowskim, buczackim, czortkowskim, horodeńskim, kałuskim, kołomyjskim, kosowskim, nadwórniańskim, peczeniżyńskim, śniatyńskim, stanisławowskim, tłumackim i zaleszczyckim adjunktowi budownictwa, Adamowi Młodnickiemu, z siedzibą we Lwowie przy c. k. Namiestnictwie od 15 kwietnia 1908;

2. w powiatach chrzanowskim, krakowskim, podgórskim i wielickim, oraz w mieście Krakowie emer. starszemu inżynierowi, Janowi Jurczyńskiemu, z siedzibą w Krakowie przy tamtejszem starostwie od 1 maja 1908.

Rządowo upoważniony inżynier budowy, Jan Grzybiński, przeniósł swą urzędową siedzibę ze Lwowa do Krakowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 8 kwietnia.

Z Koła polskiego.

Koło polskie w Wiedniu zebrało się na posiedzenie wczoraj o godzinie 7 wieczorem.

W posiedzeniu wzięli udział między innymi P. Minister skarbu dr. Korytowski i P. Minister Abrahamowicz.

Prezes Głąbiński podał do wiadomości, że niema widoku, aby komisya budżetowa ukończyła rychło swe prace. Sesya parlamentu skończy się prawdopodobnie w piątek. Rząd chce następnie zwołać parlament na 23 b. m., mowca atoli sądzi, że Koło polskie poprze żądania Rusinów, aby Rząd uwzględnił także święta wielkanocne obrz. gr. kat.

---

34)

ZAGMATWANA TRAGEDYA.

STUDYUM BIOGRAFICZNE
Z DZIEJÓW SERCA ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO

PRZEZ

F. HOESICKA.

III.

(Ciąg dalszy).

W końcu to, czego Danielewicz tak się obawiał dla Krasińskiego bezpośrednio, a pośrednio i dla siebie, nastąpiło: nadszedł dzień wyjazdu pani Bobrowej, dzień „wiecznego, strasznego rozdziału“. Wiecznego? A więc nie mieli nadziei, aby jeszcze zobaczyli się kiedykolwiek? Widocznie byli pewni, iż w obecnych warunkach, po wszystkiem, co pani Joanna napisała z Wenecyi do męża, pan Teodor będzie przeciwny jej nowym wyjazdom za granicę... Cokolwiekbądź, ostatni dzień, pamiętny dzień 16 listopada, poprzedzający to rozstanie na wieki, spędził Krasiński z ukochaną w okolicach Wiednia, w cichym zakątku, gdzie w dali od ludzkiego zgiełku mogli się czuć swobodniejsi, niczem nie skrępowani, nie widziani przez nikogo. Był to ostatni dzień „nie na ziemi“, jaki poecie było sądzone przeżyć z panią Bobrową. Szkoda tylko, iż pogoda nie dopisała, a na dworze było zimno, ponuro, powietrze dżdżyste, przejmujące. „Dzień 16 novembra — pisał Krasiński w liście do Jaroszyńskiego — był dniem śnieżnym, ponurym, z tych dni nieśmiertelnych, które nigdy w pamięci nie wymierają, z tych dni zabijających, stanowczych, które odmieniają postawę, twarz, ruchy człowieka, a w duszy jego coś niszczą, przetwarzają, z tych dni koniecznych, w których objawia się siła przeznaczenia, jakby siła jaka natury ślepa, ogromna! Ten dzień przeszedł mi nie w Wiedniu, ale w jego okolicach. Ten dzień przeszedł mi, jak sen, a został we mnie, jak męka: kiedy pomyślę o nim, zda mi się, jakobym widział rusztowanie i słyszał ostatnie namowy księdza. Po tym dniu życie moje stało się bryłą granitu: ni mchu, ni rosy!“

Nazajutrz, d. 17 listopada, po szeregu „strasznych ostatecznych scen“, pani Bobrowa, odprowadzona przez poetę do pierwszej stacyi pocztowej, opuściła Wiedeń, udając się na Wołyń, „ku śniegom i człowiekowi, który — według przestarzałych pojęć światowych — był jej panem“.

Rozumiejąc słusznie, iż ten dzień rozstania z ukochaną stanowił epokę w jego życiu, bo niewątpliwie był chwilą przełomową w stosunku do pani Bobrowej, poeta zapadł po jej wyjeździe w „pustkę straszną“, w rodzaj „nie-bytu“, w jakąś „negacyę egzystencyi“, które były wprost „nie do zniesienia“. Słaby na ciele, z duszą zrozpaczoną, smutny „jak tysiąc nietoperzy“, z nerwami skołatanymi i wyczerpanymi nadmiarem wzruszeń, niedość, iż upadał pod brzemieniem żalu, iż cierpiał na bezsenność, iż mu wtedy najczarniejsze myśli snuły się po rozgorączkowanym mózgu, ale na domiar złego, cierpiał na jeszcze straszniejszą pustkę... w kieszeni. Ponieważ najkosztowniejszą kochanką bywa zawsze *celle qui ne coute rien*, więc i on w ostatnich czasach wydawał więcej znacznie, niż to było przewidziane w jego budżecie. Ztąd kłopoty finansowe, zatruwające mu do reszty „negacyę egzystencyi“. Oto, co w tej kwestyi pisał do Gaszyńskiego, który również chodził w aureoli świętych tureckich: „Co się tyczy pieniędzy, nieraz, mój drogi, myślałem już o przesłaniu ich tobie i to ciężarem nie małym było, iż nie mogłem, że uniesiony na drodze, którą stąpałem przez całe lato, wyszastałem, co miałem. Kiedy człowiek żyje nie na ziemi, nie ma czasu się rachować: miłość jest niszczycielką wszelkich ziemskich porządków...“

Niezależnie od tego wszystkiego, pomimo, iż z oczami był nieszczególnie i pomimo owej „pustki strasznej“ w duszy i w pugilaresie, znalazł Krasiński dość równowagi, ażeby się zabrać do pracy umysłowej, do czytania i pisania. Między innemi skorzystał na tem Irydyon, który „poświęcony Maryi“, t. j. pani Bobrowej „na pamiątkę dni jedynych i zbiegłych“, został posłany do druku do Paryża.[1])

Ale i to nie rozpogodziło chmurnego nastroju poety. Choć zaczął bywać w eleganckim świecie wiedeńskim, wśród tamtejszych sfer arystokratycznych, choć mu nie brakło znajomych, z którymi spędzał sporo czasu, wcale nie stronił od zabaw i rozrywek stolicy, zwłaszcza od teatru, którym był zachwycony, to jednak ani na chwilę nie przestawał w dalszym ciągu „układać dramatu“ na temat swej rozłąki z ukochaną. Wciąż myśląc o niej, chadzał do kościoła św. Szczepana, (gdzie jeszcze niedawno bywał razem z panią Bobrową) i „jakby za duszę, co odleciała“, kazał odprawiać Msze na jej intencyę. Jednocześnie był bardzo niespokojny o nią, wyobrażał sobie, jakie musiało być jej obecne pożycie z mężem obrażonym w swojej próżności i pysze, a nie był pewnym także, czy go Joanna nie przeklina teraz, czy mu nie złorzeczy w duszy, iż jej zmarnował życie. Serce jego „wiedząc o drugiem, że bije, wiedziało również, iż choćby pękło za niem, pękłoby samo nadaremnie“, a przeświadczenie to „snując się w smutne pasma, było powodem długiego szeregu dni stroskanych i beznadziejnych“, w których dusza jego, „jak mogła, odpychała ciało, by jej lepiej było po zerwaniu łączących tasiemek“... Ludzie spotykający go, a którym on zazdrościł, że ich tak zajmują towarzyskie komeraże, intryżki i szambelańskie „klucze na połach fraka“, ani się domyślali nawet, gdy z nim rozmawiali o rozmaitych mniej lub więcej błahych przedmiotach i kwestyach, że mieli przed sobą „trupa“ bez duszy, bo „dusza, co z niego wyszła“, uleciała do siostry swej, równie jak ona cierpiącej. „Ta dusza, Edwardzie — pisał do Jaroszyńskiego — obleczona cieniami śmierci, z dwu części się składa, z dwu serc wyzionięta i teraz już jednością w wieczności! Chwila, kiedy opuszczała ciało swoje, straszna była, straszna, powiadam Ci! Ach, gdzież to drogie ciało, opuszczone, martwe? Ty je ujrzysz, ty odmówisz modlitwę wspomnień nad niem! Ty je pobłogosławisz, nieprawdaż?“. Skarżąc się tak w liście do przyjaciela, zaklinał go, ażeby przy widzeniu się z panią Bobrową powiedział jej, iż „pewny jest, że ten człowiek kocha, kogo przyrzekł kochać“. „Jeśli się dowiesz o szczegółach różnych, to napisz pod adresem: *Simony banquier à Vienne.* On mi odeszle tam, gdzie będę. Wybieram się ostatnich dni decembra do Florencyi. Miałem jechać natychmiast po tym dniu, o którym ci wspominałem,[2]) lecz wolałem przeczekać kryzys cholery w Lombardyi“. Że jednak, bawiąc w Wiedniu, najwięcej myślał o pani Bobrowej, od której nie był pozbawiony listownych wiadomości, co znaczy, iż i sam również od czasu do czasu pisywał do niej, o tem świadczył chociażby jego list z d. 5 grudnia do Reeve'a, list, prawie w całości poświęcony ostatnim przejściom z panią Bobrową: „Nie pisałem ci od pobytu mego w Kissingen, bo przez cały czas żyłem w jakiejś zawierusze wzruszeń, radości i rozpaczy, która tamowała mi oddech moralny, a omal nie pozbawiła mnie i tchu fizycznego. Teraz, skoro zawierucha ta przeszła, jak symum pustyni, zostawiając po sobie popioły i samotność, teraz, kiedy nie działam już, nie jęczę, nie płaczę, nie śpiewam radośnie, lecz trwam w nieruchomości i ciszy, uderzony piorunem, przybity pożegnaniem, żyjący roślinnem życiem, odwołuję się do twego wspomnienia.... Doszedłem do smutnego przekonania, iż szczęście jest bolesnem poszukiwaniem, wymagającem bardzo wiele sił, a dającem tylko migotliwe błyskawice, po których następują długie i ciemne noce. Ale ponieważ miałem te błyskawice, te zorze północne, które podbiegunowe lody zmieniają na chwilę w pałace czarowne, ponieważ poznałem te promienne raje, więc mogę rzec do tej, którą kochałem:

Puisque j'ai vu briller sur ma tête ravie
Un rayon de ton astre, hélas! voilé toujours;
Puisque j'ai vu tomber dans l'onde de ma vie
Une feuille de rose arrachée à tes jours;
Je puis maintenant dire aux rapides années:
„Passez, passez toujours! Je n'ai plus à [vieillir!
Allez-vous-en avec vos fleurs toutes fanées:
J'ai dans l'âme une fleur que nul ne peut [cueillir![3])

W takim nastroju, wśród samotności i ciszy, w „negacyi egzystencyi“, wśród rozmyślań na temat związku dwóch dusz, na temat poezyi i piękna, a także na temat miłości i spokoju dla duszy „na łonie ubóstwianej kobiety“, przeżył Krasiński jeszcze miesiąc cały w Wiedniu, aż w końcu, jednego z pierwszych dni stycznia 1836 r., ruszył z Danielewiczem „przez śniegi i góry“ do Włoch.

Koniec części pierwszej.

---

[1]) Jak przypuszcza Kallenbach, który jednak nie jest pewny, czy to nastąpiło w Wiedniu, czy też nieco później, w Medyolanie. Przypuszcza też Kallenbach, iż rękopis został wysłany na ręce Romana Załuskiego. Istotnie wszystko przemawia za tem.

[2]) po 16 listopada.

[3]) V. Hugo, *Chants du crépuscule.*

Dalej podał Prezes do wiadomości, że w Izbie zawiązał się wolny Związek przemysłowców i rękodzielników, do którego wolno będzie wstępować członkom Koła polskiego, ale nie będzie wolno przyjmować zobowiązań, które sprzeciwiałyby się zasadzie solidarności.

Nastąpiła dyskusya poufna nad sprawą kreowania Ministerstwa robót publicznych i nad budowlami kanałowemi. Jako mowców do pełnej Izby nad tą sprawą dezygnowano oprócz wnioskodawcy p. Małachowskiego, także pp. Łazarskiego i Stwiertnię.

P. Tomaszewski poddał pod rozwagę, czyby Prezydyum Koła nie wydawało komunikatów z posiedzeń Koła dla dzienników.

P. Dobija domagał się regulacyi Wisły, która zalewa grunty włościańskie. Postanowiono w sprawie tej odnieść się do P. Namiestnika.

P. Zamorski wskazał na skargi, podniesione przez urzędników podatkowych w Galicyi z powodu stosunków awansowych.

P. Minister skarbu dr. Korytowski oświadczył, że z jego inicyatywy uregulowano w r. z. etat urzędników podatkowych we wszystkich krajach koronnych. Galicya zrównaną została z innymi krajami, utworzono w niej 28 posad VIII. rangi. Urzędnicy podatkowi przybyli do mowcy, aby mu podziękować za to uregulowanie ich spraw. P. Zamorski przytoczył skargi, podnoszone jeszcze przed tą regulacyą.

Upoważniono p. Zamorskiego do wniesienia interpelacyi w sprawie budowy drugiego toru na linii Złoczów-Podwołoczyska.

P. Buzek zwrócił uwagę na okoliczność, że urząd górniczy w Morawskiej Ostrawie podzielić można na oddział dla Szląska z siedzibą w Cieszynie i na oddział dla Moraw z siedzibą w Morawskiej Ostrawie.

Następnie ten sam poseł poruszył sprawę prochowni przy drodze Lubieńskiej we Lwowie; rejon ochronny tej prochowni przeszkadza rozwinięciu się ruchu budowlanego w tej stronie. Toczą się rokowania o przeniesienie tej prochowni, ale wojskowość żąda wysokiego wynagrodzenia. Mowca prosi Prezydyum Koła polskiego, aby interweniowało w tej sprawie u władz wojskowych.

P. Małachowski omówił tę sprawę, a nadto poruszył sprawę przeniesienia arsenału t. zw. dominikańskiego we Lwowie.

Prezes Głąbiński wyraził życzenie, aby magistrat lwowski w sprawie poruszonej przez p. Małachowskiego nadesłał Kołu odpowiednie wnioski.

P. Buzek poruszył sprawę ubezpieczenia na starość.

P. Minister Abrahamowicz zauważył, iż obradowanie nad tą sprawą dziś jest na czasie, gdyż Rząd przygotował już projekt ustawy.

Po dyskusyi uchwalono dla tej sprawy zwołać osobne posiedzenie Koła.

P. Starzyński poruszył sprawę reformy należytości przenośnych. Ostatnia reforma nie uwzględniła krótszego lub dłuższego czasu posiadania, co powstrzymuje ruch w zmianach własności w miastach. W sprawie tej przedłożyło już odpowiedni wniosek Koło, a zajmował się nią także Sejm. Uregulowanie tej sprawy przyniosłoby dla Państwa ubytek co najwyżej w kwocie pół miliona koron. Należy więc ponowić wniosek Koła.

P. Starzyńskiego upoważniono do przedłożenia tego wniosku. Dalej upoważniono tego posła do uczynienia wniosku, aby miasta Sokal, Rawa ruska, Żółkiew i Biała przeniesiono do trzeciej klasy dodatku aktywalnego.

P. Starzyński domagał się dalej upaństwowienia kolei Lwów-Bełżec i połączenia tej kolei z Tomaszowem.

Prezes Głąbiński dał w tej sprawie wyjaśnienia.

P. Starzyński omawiał niedostateczne uposażenie departamentu technicznego w Ministerstwie spraw wewnętrznych i żądał, by do Ministerstwa robót publicznych powołano także techników polskich.

P. Głąbiński oświadczył, iż interweniował już w tej sprawie.

Żądanie p. Starzyńskiego popierał p. Małachowski. Uchwalono zwołać dla tej sprawy osobne posiedzenie Koła.

P. Starzyński interpelował P. Ministra skarbu co do budowy gmachu dla seminaryum nauczycielskiego w Sokalu i domagał się uwolnienia m. Żółkwi od wypłaty 100.000 koron na budowę gmachu gimnazyalnego.

P. Gall poruszył sprawę przeniesienia Izby handlowej z Brodów do Tarnopola w myśl uchwały sejmowej.

P. Biały omawiał sprawę utworzenia gimnazyum w Brzozowie.

Na tem obrady ukończono.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, podczas merytorycznej dyskusyi nad kontyngentem rekruta, zabrał głos p. ks. Rzeszódko, wskazując, że gorące poparcie siły zbrojnej Państwa jest wyrazem wdzięczności dla Tego, którego miłości, poczuciu sprawiedliwości i ojcowskiej opiece Polacy zawdzięczają narodową wolność w Galicyi, co stanowi podstawę polityki Koła polskiego. Armia wobec ogólnej służby wojskowej jest właściwie ludem pod bronią. W Austryi ludność z wielu stron okazuje armii sympatyę. Utrwalić tę sympatyę i ją pogłębić, jest obowiązkiem Zarządu armii.

Zadaniem jego jest także utrzymywać ducha religijnego i uczucia narodowe w żołnierzach. Z tych dwu względów mowca, nie powątpiewając wcale o dobrej woli Administracyi wojskowej, występuje przeciw temu, że Polacy i Rusini przydzielani są do pułków, których języka pułkowego nie rozumieją, gdzie nie mają spowiednika, władającego ich językiem. Mowca domaga się również lepszej znajomości języka pułkowego u oficerów, pomnożenia kursów językowych i dbałości o uczucia religijne i narodowe żołnierzy.

Liczba samobójstw wśród żołnierzy zmniejszyła się wprawdzie, ale przecież jest znaczna. Przez wzmocnienie ducha religijnego, przez odpowiednie traktowanie właściwości narodowych żołnierzy i przez szanowanie godności ludzkiej wiele w tym względzie uczynić można. Mowca domagał się ścisłego wykonania rozporządzenia wydanego przeciw znęcaniu się nad żołnierzami i zwrócił się przeciw przymusowi pojedynkowemu.

Polacy obstają przy wprowadzeniu dwuletniej służby wojskowej, co P. Minister obrony krajowej uczynił zawisłem od pewnych warunków; rzecz ta jednak nie powinna być zależna od żadnych względów. Jest przecież bardziej słusznem, by trzej ludzie służyli po dwa lata, niż dwaj po trzy lata, a jeden był wolny od służby.

Należy uwzględnić tych, którzy utrzymują rodziny i przyznawać im uwolnienia od czynnej służby; ulgi, przyznawane tylko jedynakom, są ze względu na emigracyę krzyczącą niesprawiedliwością.

Mowca domagał się także rozszerzenia uprawnienia do jednorocznej służby ochotniczej, oraz ograniczenia wydatków wojskowych i produktywnego ich używania. Zwrócił dalej p. Rzeszódko uwagę na to, że wśród ludu uskarżają się, iż gospodarka wojskowa jest rozrzutna. Jest obowiązkiem Administracyi wojskowej część tego, co ujętem zostaje gospodarstwu przez wydatki na wojsko, oddać z powrotem gospodarstwu. Mowca ubolewał, że rezolucyi Delegacyi z r. 1907 co do dostaw rolniczych nie wykonano i że rezolucyę, odnoszącą się do drobnego przemysłu, uczyniono zależną od spełnienia niemożliwych warunków. Wykonanie rezolucyi należy przyspieszyć, nieuzasadnionych trudności powinno się nie czynić, a jeśli Rząd austryacki, mimo inicyatywy P. Ministra wojny, nie załatwił ani przedłożenia o wojskowej procedurze karnej, ani o zniesieniu rewersów demolacyjnych — jestto nagany godne. Domagał się dalej mowca przedłożenia projektu ustawy o wynagrodzeniu dla żołnierzy i rodzin żołnierzy w razie nieszczęśliwych wypadków; wskazał, że koniecznem jest usunięcie nadużyć przy asenterunkach i staranna rewizya stanu zdrowia rezerwistów przed manewrami. Manewry powinny odbywać się po za porą żniw. Urlopowanie podczas żniw powinno być stale zarządzeniem.

Kontyngenty rekrutów w niektórych powiatach galicyjskich są przekraczane, a nadwyżkę obraca się na zasilenie innych pułków. Gminy obciążone są nadzwyczajnymi kosztami asenterunku i za to nie otrzymują żadnej rekompensaty. Domagał się następnie mowca kar dla tych, którzy spóźniają się na asenterunek i uwolnienia od 4 roku służby.

Mowca prosił, by nie dopatrywano się w jego uwagach ujemnej krytyki armii. W uznaniu ścisłych węzłów, jakie łączą armię z ludnością, pragnie mowca usunąć zarzuty, które mogłyby doprowadzić do nieporozumień. Spodziewa się też mowca, że waleczna armia austro-węgierska, jak dotąd, tak i nadal wypełni zadanie, jakie na pewnej buławie marszałkowskiej było wypisane, mianowicie: *terror belli decus pacis.* (Oklaski na ławach polskich).

Generalny mowca *contra* p. Straucher podniósł znane żądania wojskowe i oświadczył, że póki Administracya wojskowa nie da wyjaśnień co do reform wojskowych, nie można przez zezwolenie rekruta wotować jej zaufania.

Generalny mowca *pro* p. Kučera oświadczył, że on i jego stronnictwo głosować będą za przedłożeniem, ponieważ można stwierdzić początek przychylenia się Administracyi wojskowej do potrzeb ludności.

W głosowaniu przyjęto przedłożenie w drugiem czytaniu.

Przed przystąpieniem do trzeciego czytania p. Seitz powtórzył swój protest.

Następnie przyjęto przedłożenie w trzeciem czytaniu.

W zapytaniu do Prezydenta Izby p. Breiter oświadczył, że razem z p. Konstantym Lewickim wręczył P. Ministrowi obrony krajowej memoryał w sprawie pewnego spensyonowanego pułkownika z prośbą o interwencyę w tej sprawie u P. Ministra wojny. Ministerstwo wojny wniosło przeciw mowcy i p. Lewickiemu skargę. Na podstawie tej skargi sąd krajowy w Wiedniu prosił o wydanie ich. Klub ruski zwrócił się wówczas do P. Ministra....

Wiceprezydent Zaczek przerywa mowcy i prosi go, aby poprzestał na zapytaniu.

P. Breiter: P. Minister obrony krajowej oświadczył w solenny sposób, że o skardze sądowej nic nie wie i że się z nią nie solidaryzuje. Przeciw p. Lewickiemu skargę cofnięto z powodu przedawnienia. Przeciw mowcy skarga jest jeszcze w mocy. P. Breiter wyraża nadzieję, że Izba przychyli się do zdania mowcy, iż Prezydent powinien bronić praw i godności posłów. Mowca zapytuje, czy Prezydent jest gotów bronić posłów przed rzekomą samowolą, a więc tak samo mowcę, jak p. Lewickiego.

Wiceprezydent Zaczek oświadcza, że poda to do wiadomości Prezydenta.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Z komisyj.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej, w dalszym ciągu dyskusyi nad rozdziałem „Szkoły średnie“, zabrał głos P. Minister oświaty dr. Marchet i oświadczył, że ze swego stanowiska może wyrazić tylko zadowolenie z powodu garnięcia się młodzieży do szkół, oznacza to bowiem wzrost świadomości, że wykształcenie jest potrzebą. Inne jednakże musi być jego stanowisko, jeżeli żądania nowych szkół średnich wypływają nie z prawdziwych, nagłych potrzeb, ale z ubiegania lokalnych lub innych. W łączności z przepełnieniem szkół średnich stoi sprawa rewizyi uprawnienia, którą P. Minister pozostawi do załatwienia międzyministeryalnym konferencyom. Dalej oświadczył P.

---

12)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JESIENIĄ.

POWIEŚĆ.

Wolny przekład z francuskiego.

IV.

(Ciąg dalszy).

Czy pani Le Hertier o czem wiedziała? W każdym razie mogła udawać, że o niczem nie wie. Godność jej kobieca nie była na nic narażona. I Le Hertier nie czyniąc jej ujmy, mógł sobie pozwolić na miłostki z kilkoma pięknościami. Kolejno, lub jednocześnie zabawiały go w wolnych chwilach. I teraz jeszcze, niema wątpliwości, że jedna z najpiękniejszych kobiet w Paryżu, czekała tylko na jego skinienie.

Le Hertier obszedł bokiem plac de l'Etoile, przeszedł kolejno, nie spiesząc się, Avenue de Friedland i Champs-Elysées. Pani de Biésy mieszkała na początku Avenue Marceau.

Pani de Biésy! Sam do siebie się uśmiechał, myśląc o młodej kobiecie. Tak, gdyby tylko chciał, należałaby do niego. Czemu? Czy go doprawdy kochała? Ale czemże jest miłość, jeżeli nie dźwięcznym i nieokreślonym wyrazem, pod którym ukrywają się uczucia nie mające z sobą nic wspólnego?

Jest miłość brzydka, czysto fizyczna i zmysłowa, która rzuca kobietę w ramiona mężczyzny najpospolitszym popędem. W tem znaczeniu, nie, ona go nie kochała. Nie kochała go także tem dziecinnem uczuciem, utworzonem z nieświadomości i urojenia, którem przejmuje się młoda dziewczyna na widok pierwszych jasnych lub czarnych wąsików, których posiadacz szepcze jej wiecznie tę samą piosenkę miłości. Nie była to także miłość fatalna, tragiczna, bohaterów sentymentalnych powieści. W takiej miłości mieści się nieco histeryi. Giletta de Biésy była nadto zdrowa i zrównoważona, aby taką miłość piastować w swojem łonie.

Uczucie, które miała dla niego, było czemś może mniej egzaltowanem, ale lepszem i silniejszem. Był to rodzaj zaufania, swobodny, ale absolutny, wdzięczny i pełen podziwu dla jego geniuszu. Był bohaterskim rycerzem, który ją uwolnił od potwora, od alkoholicznej bestyi, której ją na pastwę rzucono. Był także wszechwładnym czarownikiem, który ująwszy ją za rękę wyprowadził ją z labiryntu szykan, daleko ciemniejszych od lasów zaczarowanych, obrócił w niwecz podstępne zasadzki, odzyskał nieco złota dla ograbionej księżniczki, słowem, uczynił ją swobodną, bogatą, szczęśliwą.

Inne jeszcze uczucia przyłączyły się do wdzięczności, może jeszcze bardziej zdolne do całkowitego zdobycia kobiety. Była dumna z przyjaźni Le Hertier, dumna z jego światowego, literackiego i sportowego powodzenia. Chętnie popisywała się jego przyjaźnią. Cała jej ładniutka twarzyczka rozpromieniała się, gdy z wyrazem poufałości przystępował do niej. Wiedziała dobrze, że uważają ich za kochanków. Ale się za to nie gniewała.

Czy więc go kochała? Kto wie? Może niczego więcej nie pragnęła, prócz jego miłości. Czasami jednakże, miewała chwile melancholii, uśmiechy, jakby pytające, przenikliwe i jakby spragnione pieszczoty; w błękitnych oczach zalotność przyjaźni, czy nieśmiałość niewinności, która nie śmie się przyznać, a przecież pragnie wyznania?...

To było rzeczą pewną. Żaden mężczyzna nie znaczył u niej tyle, co on. Le Hertier posiadał jej duszę, życie, sumienie, więcej, niż niejeden kochanek posiada u kochanki. Należała do niego tem wszystkiem, czego sobie od niej życzył. Z chwilą, gdy ją poprosi o więcej, nie odmówi.

Ale on sam, czy ją kochał na prawdę? Bez wątpienia, że nie kochał jej, jak człowiek, który w swojej naiwności myśli, że kocha na całe życie. Nie kochał jej także przywiązaniem silnem, pełnem ufności, niezłomnem i jeżeli można się tak wyrazić, gruntownem, którem obdarzał od lat wielu panią Le Hertier, tem przywiązaniem specyalnem i głębokiem, co do którego nigdy żadnej rywalki nie miała.

Ale bez zaprzeczenia, Giletta de Biésy pociągała go ogromnie i w tym słonecznym i ciepłym dniu wiosennym ten pociąg był tak silny, że Le Hertier pytał się siebie ze zdziwieniem, czemu ona dotychczas nie była jego kochanką.

Dawno już, od roku prawie, zlikwidował swoją ostatnią miłostk; dwa miesiące temu, na przyjęciu w klubie, nabrał pewności, iż Giletta mogłaby należeć do niego, a od kilku tygodni obraz jej z myśli mu nie schodził. Największe szczęście ziemskie szło mu w ręce. Czemuż opóźnia tę chwilę? Potężna potrzeba szczęścia, miłości go opanowała. Przyspieszył kroku.

Zatrzymało go zbiegowisko ludzi. Zbliżył się do nich machinalnie. Ciekawi rozsunęli się widząc pana elegancko ubranego.

Na drewnianej ławce leżał człowiek odziany czysto, porządnie, w ubraniu robotnika, ale ubranie to było połatane i pocerowane. Co jednak najbardziej w nim uderzało, to twarz trupia, bezkrwista, z przeciągniętymi rysami, litość budzące oblicze wyczerpania i nędzy. Policzki były zapadnięte, usta zaciśnięte, nozdrza wycieńczone. Kosmyki włosów białych i twardych wychodziły z pod czapki. Oczy były zamknięte. Głowa opadła na ramię. Obok tego człowieka płakała kobieta. Podtrzymywała go niezgrabnie, brała go za ręce, przemawiała z cicha do niego, chcąc go ocucić, zawstydzona, że na nich patrzą, zapewne bojąc się policyantów. Le Hertier zapytał:

— Co to się stało?

Kobieta podniosła na niego swoje biedne oczy psa obitego. Oto już wiele dni jak jej człowiek nie może pracować. Miał taki jakiś katar na piersiach i bole w nogach. Ale dzisiaj, słońce go skusiło. Chciał się przejść. Obmyślił sobie dojść aż do Arc de Triomphe. Rozumie się, toby mu zrobiło przyjemność. Napowrót wziąłby się tramway. Tylko, cóż? chodzenie go zmęczyło. Od Grenelle dość daleki kawał. A przytem, świeże powietrze, słońce, hałas.... A jeszcze, że od kilku dni prawie nic nie jadł.... No, i zemdliło go...

Głosem monotonnym, jęczącym, starając się uśmiechać, biedaczka opowiadała swoją historyę, tłumaczyła się i wymawiała, że są powodem skandalu na środku drogi.... Teraz już lepiej, daleko lepiej. Stary otwierał oczy, unosił się nieco, prostował. Ocierała mu czoło i usta starą, zużytą chustką. Szklane źrenice odzyskiwały spojrzenie. On także chciałby przepraszać, że jest tak słaby, tak brzydki. Litość budzący uśmiech odkrywał dwa czarniawe zęby. Kobieta pocieszała go niezgrabnymi, ale czułymi wyrazami:

— Oto już wraca do siebie. Ba, wiecie przecież co znaczy być chorym. Nic tak człowieka z nóg nie zwali. A przytem, cóż chcecie? nie jest się już młodym. Dwadzieścia lat temu nie było lepszego do roboty. A teraz, nieprawdaż? już tylko tyle zostało. Na każdego kreska przychodzi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Minister, że życzeniom co do utworzenia nowych szkół średnich uczyniono już po części zadość w budżecie, przyczem zauważył, że Rząd co do obciążenia gmin stara się możliwie obniżyć swe żądania. Reforma egzaminu dojrzałości została przeprowadzona przez ostatnie rozporządzenie w ten sposób, że ten egzamin będzie miał na celu nie wykazanie wiadomości kandydata z możliwie wielu przedmiotów, ale stopień jego dojrzałości, nabytej w szkole średniej, tak, że będzie możliwe, aby wydano świadectwo dojrzałości nawet takiemu kandydatowi, który z jednego przedmiotu otrzymałby stopień niedostateczny. Mowca jest świadom niebezpieczeństw, jakie nastręcza przeprowadzanie tego rozporządzenia i dlatego będzie zwracał baczną uwagę, aby je przeprowadzono w tym duchu, w jakim zostało powzięte. Zresztą P. Minister jest przekonany, że krajowi inspektorowie szkolni postępować będą wedle intencyi rozporządzenia.

Co do reformy szkolnictwa średniego, zauważył P. Minister, że zmiana planu nauk jest przedmiotem poważnych studyów i istnieje zamiar stworzenia nowego typu, lub też nowych typów szkoły średniej. Mianowicie utworzonoby nowe szkoły średnie, z których zostałaby usunięta greka, a zamiast niej wprowadzonoby jeden z żyjących języków, względnie drugi język krajowy, kładąc równocześnie silny nacisk na realia, gdy drugi typ jest pomyślany w ten sposób, ażeby po czwartej klasie nastąpiło rozgałęzienie nauki, celem umożliwienia wyboru zawodu. Ponieważ jednak wszystko zdąża do Uniwersytetu, a nauka łaciny, przy tym drugim typie, zaczynałaby się dopiero od klasy V., przeto ten przedmiot wymagałby większej liczby godzin, natomiast nauka innych przedmiotów, przyrodniczych i realiów, musiałaby doznać pewnych ograniczeń. P. Minister stwierdził wreszcie z zadowoleniem, że w tej bardzo ważnej sprawie pozostaje w zgodzie z komisyą, w czem znajduje podnietę do wytrwania z całym naciskiem na rozpoczętej drodze.

Następnie rozwinęła się obszerna dyskusya, której nie ukończono.

Dalszy ciąg obrad dziś o godzinie 5 po południu.

*

Komisya prasowa obradowała wczoraj nad § 31 nowej ustawy prasowej, odnoszącym się do przedmiotowej odpowiedzialności.

P. Hain zaproponował, ażeby w każdym wypadku redaktor był odpowiedzialny osobiście, a nigdy nie zmuszano go do wydania nazwiska autora.

Po dłuższej dyskusyi, w której zabierał głos także P. Minister sprawiedliwości, przyjęto wniosek referenta, p. Skedla, aby § 31 przyjąć w brzmieniu projektowanem, jako podstawę dyskusyi, ale, aby dodać, że przy osobistych obrazach, w razie ich powtarzania się, wymierzane być mają wyższe kary.

Wniosek ten uchwalono jednomyślnie.

Wiedeń. Następne posiedzenie Izby panów odbędzie się w piątek, 10 b. m., o godz. 3 po południu. Na porządku dziennym drugie czytanie przedłożenia o kontyngencie rekruta.

Wiedeń. W parlamencie odbyło się wczoraj zebranie Wolnego Zjednoczenia przemysłowców, na które przybył także P. Minister Gessman. P. Minister zapowiedział, że przyboczna państwowa Rada przemysłowa staje się teraz organem Ministerstwa robót publicznych i zwołana zostanie po ukończeniu organizacyi tego Ministerstwa.

Dalej powiedział, iż będzie się starał uczynić zadość żądaniu, aby instytucye popierania rękodzieła w poszczególnych krajach miały więcej autonomii.

Przy końcu posiedzenia podano do wiadomości, iż 24 posłów czeskich zgłosiło się do Wolnego Zjednoczenia przemysłowców poczem wśród oklasków przyjęto ich.

Wiedeń. Czeskie stronnictwo katolickie zawiadomiło hr. Sternberga, iż z powodu wyzwania p. Bergmanna na pojedynek, przestał być członkiem tego stronnictwa.

Z parlamentów.

Sejm węgierski przyjął wczoraj § 2 regulaminu obrad, odrzucając wszystkie inne wnioski,

Stronnictwa narodowościowe, po odebraniu trzem z kolei ich mowcom głosu, opuściły demonstracyjnie Izbę, a posłowie ich w kuloarach oświadczyli, że wobec takiego stosowania regulaminu, dalszego udziału w dyskusyi brać nie będą.

*

Sejm pruski na wczorajszem posiedzeniu przyjął w drugiem i trzeciem czytaniu dodatkowy etat dla kresów wschodnich wraz z dodatkami drożyźnianymi wedle uchwał komisyjnych.

*

We francuskiej Izbie deputowanych wystosował deputowany Denys Cochin do ministra spraw zagranicznych zapytanie w kwestyi macedońskiej i czy Francya jest zdecydowana wystąpić energicznie przeciw Turcyi, która już zniecierpliwiła Europę?

Minister spraw zagranicznych Pichon odpowiedział, że dążeniem Francyi jest unikać wszystkiego, co naraziłoby pokój europejski.

Rząd francuski z chwilą pojawienia się rossyjskich propozycyj co do reform w Macedonii, natychmiast je zaakceptował, uznając te propozycye za najlepsze.

*

Z Belgradu donoszą: Wczoraj przed południem pod przewodnictwem króla odbyła się kilkogodzinna konferencya ministeryalna w sprawie oświadczeń opozycyi w Skupczynie. Słychać, że rząd przedłożył wniosek o natychmiastowe rozwiązanie Skupczyny, król zaś nastawał na to, ażeby przedtem załatwiono traktat handlowy z Austro-Węgrami i starano się nawiązać porozumienie z opozycyą, celem uniknięcia nowych wyborów.

Uchwalono ostatecznie, że król przyjmie dzisiaj prezydyum Skupczyny, a następnie przywódców opozycyi. Zapowiedziane na dziś wieczorem posiedzenie Skupczyny zostało odwołane.

KRONIKA.

Lwów, 8 kwietnia.

— **Kalendarz.**
Czwartek (9 kwietnia):
Maryi. — Dobrosława. — Matrony.
Wschód słońca o godzinie 4·55 rano, zachód słońca o godzinie 5·58 po południu.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 2 b. m., prof. gimn. B. Gebert: „Geografia historyczna ziem polskich“ (z obraz. świetln.), Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godz. 6.

— **Powszechne wykłady handlowe.** We czwartek, dnia 9 b. m., wykład starszego inspektora, Marcelego Fischera, naczelnika głównego urzędu cłowego o „Cłach i taryfach cłowych“ sala Izby handlowej (pl. Halicki l. 10). Początek o godz. 8 wieczorem.

W sobotę, dnia 11 b. m., wykład dr. Jana Kantego Steczkowskiego, dyrektora Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu o „Niektórych błędnych pojęciach w sprawach ekonomicznych“ sala Izby handlowej, godzina 8 wieczorem.

— **Nadanie prezenty.** C. k. Namiestnictwo zaprezentowało ks. Antoniego Manulaka, gr. kat. kooperatora w Kobokach, na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Mykietyńcach.

— **Z lwowskiego Towarzystwa lekarskiego.** Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, dnia 10 b. m., o godz. 6 wieczorem w sali Towarzystwa.

— **Cztery nowe apteki we Lwowie.** W myśl uchwał Rady miejskiej nadało Namiestnictwo koncesye na cztery nowe apteki we Lwowie, a to dla dzielnicy Łyczakowskiej, Grodeckiej, Stryjskiej i Zamarstynowskiej.

Nowa apteka w dzielnicy Łyczakowskiej będzie się mieścić przy ulicy Łyczakowskiej, na przestrzeni między kościołem św. Antoniego a ulicą Hausnera. Koncesyę na nią otrzymał p. Jan Lisowski, zarządca apteki w szpitalu powszechnym, b. kierownik apteki „pod cesarzem Tytusem“.

Apteka w dzielnicy Grodeckiej mieścić się będzie przy ul. Bema (przecznica między ulicami Grodecką a Janowską). Koncesyę na nią otrzymał p. Emil Jezierski, kierownik apteki p. Mikolascha.

Trzecia apteka utworzoną zostanie na linii wylotów ulic św. Zofii i Pełczyńskiej, przy trójkątnym placyku w górnej części ulicy Zyblikiewicza. Koncesyę na nią otrzymał p. Antoni Markowicz, magister w aptece p. Pilewskiego we Lwowie.

Koncesyę na aptekę, która ma powstać przy ulicy Zamarstynowskiej, nadało Namiestnictwo p. A. Oberhardowi, współpracownikowi apteki Ruckera, będącej obecnie własnością p. Rubla.

— **»Wieczór pieśni kompozytorów lwowskich«** urządza „Koło muzyczne“ ze współudziałem wybitnych sił artystycznych w sali „Domu Narodnego“. Kompozytorzy lwowscy z całą życzliwością poparli myśl urządzenia wieczoru, ofiarowując najnowsze swe kompozycye; między innymi przyrzekli łaskawie współudział: p. S. Berson, Jan Gall, prof. Niewiadomski, dyr. M. Sołtys, prof. Skrzydlewski, E. Walter, Br. Wolfsthal. Członkowie „Koła“ mogą nabywać bilety po połowie ceny od 10 b. m. w lokalu Koła muzycznego, (Jagiellońska 7).

W sobotę, 11 b. m., odczyt p. L. Grudera o „Walkiryi R. Wagnera“ z illustracyą p. E. Steurmanna Początek o godzinie 8 wieczorem. Członkowie mają wstęp wolny, goście płacą 60 hal.

— **Deputacya** Towarzystwa „Samopomocy certyfikatystów wojskowych“ była w tych dniach u Prezydenta dyrekcyi poczt i telegrafów p. Seferowicza i u starszego radcy poczt p. Vopaterniego w sprawie uzyskania ulg w wypełnianiu żmudnych obowiązków tak listonoszy, jakoteż i podurzędników ambulansowych. Deputacya doznała nader życzliwego przyjęcia i usłyszała słowa zapewnienia, że dyrekcya poczt i telegrafów odniosła się już w tej sprawie z własnej inicyatywy do Ministerstwa handlu, jednak powiększenia etatu służbowego dotąd nie uzyskała. Towarzystwo więc w tej sprawie odniesie się jeszcze do posłów do Rady państwa i do interesowanych Ministerstw.

Onegdaj była również deputacya w Radzie szkolnej krajowej u P. Wiceprezydenta dr. Dembowskiego w sprawie uzyskania ulg dla służby szkolnej. Na polecenie P. Wiceprezydenta zostanie sporządzony i na jego ręce przedłożony w tych dniach odpowiedni memoryał.

— **Egzamin kwalifikacyjny** na nauczycieli szkół ludowych, pospolitych i wydziałowych przed lwowską komisyą egzaminacyjną w terminie lutowym zdali:

a) do szkół ludowych: Baymak Jan, Bekiesiewicz Michał, Bobilak Michał, Byjos Władysław (z odznacz.), Chomów Paweł, Czapliński Dyonizy, Diaków Grzegorz, Dyki Jan, Gabryel Mieczysław (z odznacz.), Haik Bronisław, Haass Konrad, Hawryluk Dymitr, Janczowski Stanisław, Kaczmarczuk Grzegorz, Kistryn Mieczysław, Krawiec Franciszek, Kurowski Jan, Łyłyk Grzegorz, Markowski Michał, Mołczko Paweł, Ościak Franciszek, Piwko Bronisław, Schimanek Antoni, Skurski Kazimierz, Staszyszyn Józef, Teodorowicz Tymoteusz, Trojanowski Józef, Trojnar Jan, Tysowski Mikołaj, Weinstock Mojżesz, Wojcieszczuk Rudolf, Wołk Grzegorz, Zawicki Józef, Zieliński Franciszek.

D'Abancourt Zofia, Albinowska Zofia, Assler Marya, Baczyńska Katarzyna, Balawelder Aniela, Biernadzka Joanna, Chrzanowiczówna Marya, Chudzio Wanda, Deckowa ze Sledzińskich Urszula, Dziurzyńska Petronela, Eulenfeldówna Gertruda (z odznacz.), Galińska Zofia (z odznacz.), Godlewska Jadwiga, Gołkowska Konstancya, Grabikowska Helena, Grządzielówna Marya, Hirszfeldówna Stanisława, Holinkowska Jadwiga (z odznacz.), Huthówna Marya, Janicka Jadwiga, Jaffowa z Klugmannów Rebeka, Karpówna Michalina, Kądzielowa Marya, Kłakowa z Kozdroniów Julia, Kmicikiewiczówna Antonina, Kobylińska Józefa, Kostecka Marya, Kozakówna Anna (z odznacz.), Kraśnicka z Füllerów Helena, Krupa Ewelina, Kuczyńska Helena (z odznacz), Liwczakówna Stefania, Łeszeżanka Stanisława (z odznacz.), Łotocka Stefania, Malinowska Marya, Marciszówna Katarzyna (z odznacz.), Matejkówna Joanna, Medwecka Zofia (z odznacz.), Merunowiczówna Józefa, Pawlukówna Ludmiła, Pokińska Helena (z odznacz.), Prokopowiczówna Kamila, Reinoldówna Olga, Solska Marya, Stebnicka Jadwiga, Strzelecka Jadwiga, Szabowa z Nosalów Marya, Szymberska Stanisława, Ścigalska Marya, Tabaczanka Albina, Tuczemska Helena, Veitówna Stefania, Wustingerówna Marya, Zahajewiczówna Marya, Żółkiewiczówna Emilia.

b) do szkół wydziałowych:

z I. grupy: Bassara Antoni, Blaicke Jan, Cetner Jakób, Gawroński Wojciech, Harabacz Aleksander, Hellstein Maryan, Iwańczuk Aleksy (z odznacz.), Kapałka Franciszek, Karpiński Kazimierz (z odznacz.), Kurzemski Michał, Leśniakowski Włodzimierz, Łukasiewicz Michał, Rzepa Bolesław, Schuster Władysław, Sielecki Józef, Sindaczyński Agenor, Szteń Włodzimierz, Balawelder Marya, Brodowska Karolina, Buschak Klara (z odznacz.), Dorosz Stanisława (z odznacz.) Hanula Zofia (z odznacz.), Janicka Marya, Kling Honorata (z odznacz.), Konopnicka Eugenia, Krókowska Józefa (z odzn.), Kusznier Marya (z odznacz.), Lewińska Brygida, Migalska Zofia, Morawska Józefa, Szeremethowa Marya, Wojnar Monika (z odznacz.);

z II. grupy: Lassota Józef, Owoc Jan (z odznacz.), Owoc Mieczysław, Planer Jonasz, Sobol Franciszek, Torech Józef, Tymecki Jan (z odznacz.)., Zawałkiewicz Tadeusz, Kulmatycka Marya, Liszka Helena, Pisarska Bronisława, Serkies Eugenia, Tańczuk Marya, Węglowska Marya;

z III. grupy: Głogowski Kazimierz, Koziński Michał, Pańków Stefan, Wehr Władysław, Bischof Marya (z odznacz.), Kochanowa Hermina, Kosińska Leontyna, Pollowa Olga, Serafińska Wiktorya. Zajączkowska Jadwiga.

— **Obwieszczenie** c. k. Namiestnictwa o programie i warunkach jarmarków na źrebce w r. 1908 dla komisyi asenterunkowej remont nr. 3 we Lwowie zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

† **Karol Huńczak Sulima Popiel,** em. starosta, zmarł wczoraj w naszem mieście w 77 r. życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ulicy Zacharjewicza l. 7, na cmentarz Łyczakowski.

— **Pogrzeb ś. p. Jadwigi z Niezabitowskich Jordan-Stojowskiej** odbył się dzisiaj rano. Z domu żałoby przy ul. Słowackiego l. 18 wyruszył po godz. 10 rano imponujący liczbą uczestników pochód na cmentarz Łyczakowski, prowadzony przez ks. kanonika Olendra, proboszcza parafii św. Maryi Magdaleny.

Za karawanem, zasłanym kwiatami i wieńcami, postępowała najbliższa rodzina zmarłej, dalej szły nieprzebrane zastępy tych, którzy chcieli oddać ostatnią posługę czczonej przez wszystkich, a dla niezwykłych zalet umysłu, serca i charakteru kochanej i poważanej za życia ś. p. Jadwidze Stojowskiej.

W smutnym tym obrzędzie wzięli udział: JE. Pan Namiestnik Andrzej hr. Potocki z Małżonką, JE. Pan Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, JE. Kazimierz hr. Badeni, JE. Prezydent sądu kraj. wyższego dr. Aleksander Tchorznicki, Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski, liczny zastęp posłów na Sejm krajowy, dyrektor Tow. kredytowego ziemskiego dr. Wł. Kraiński, dyrektor Banku kraj. dr. Milewski, wraz z gronem członków i urzędników obu tych instytucyj, oraz całe tzw. towarzystwo lwowskie, wśród którego zmarła cieszyła się zawsze najwyższą sympatyą, uznaniem i przyjaźnią.

Przybyło również na pogrzeb ś. p. Stojowskiej obywatelstwo i duchowieństwo z okolic Jaszczwi, w pow. krośnieńskim, gdzie pozostała po niej pamięć najlepsza i żal serdeczny za tak przedwcześnie zmarłą a najdzielniejszą obywatelką i matroną polską.

△ **Zgubiono:** pasport rossyjski, wystawiony w Radomiu na nazwisko Stanisława Michałowskiego; w przechodzie z placu Bernardyńskiego na ulicę Pańską czarny pulares damski, zawierający 54 koron; kolczyk z brylantami, wartości przeszło 100 koron; pulares bronzowy, zawierający 91 koron i kilka kartek loteryjnych; kartkę zastawniczą na srebrny zegarek z łańcuszkiem, oraz taką samą kartkę na dwa złote sygnety i srebrny zegarek.

△ **Znaleziono:** w ulicy Mickiewicza srebrną broszkę z portretem kobiety w płaskorzeźbie; na Starym Rynku kartkę zastawniczą na 5 srebrnych kubków.

△ **Banda fałszerzy monet pod kluczem.** Policya lwowska aresztowała wczoraj bandę fałszerzy monet, w skład której wchodzili: Leiba Weiner z Odessy, Konstanty Sidorow, b. porucznik rossyjski z Żytomierza, Szmul Jampolski z Kamieńca, Kuźma Skawiszow z Witebska i Jędrzej Ćwik, pomocnik masarski ze Lwowa. Banda ta wyrabiała falsyfikaty jednokoronówek, 20 i 10 halerzówek. Fabryka znajdowała się w realności przy ulicy Smerekowej l. 4, w mieszkaniu Weinera, gdzie w czasie rewizyi znaleziono rozmaite przyrządy do wyrabiania monet.

△ **Schwytanie niebezpiecznego włamywacza.** Dwaj agenci policyjni, przechodząc wczoraj ulicą Słoneczną, zauważyli jakiegoś młodego izraelitę, który usiłował sprzedać srebrny łańcuszek. Podejrzywając w nim sprawcę kradzieży, dokonanej przed kilku dniami w sklepie jubilera p. Raaka w pasażu hotelu Belle-vue, gdzie — jak to donosiliśmy — skradziono rozmaitych kosztowności na przeszło 1600 koron, aresztowali go. Przypuszczenia agentów okazały się wkrótce uzasadnionemi, gdyż w mieszkaniu aresztowanego przy ul. Nowej l. 3 we wsi Zamarstynowie znaleziono niemal wszystkie kosztowności, skradzione ze sklepu p. Raaka, a nadto cały szereg rozmaitych etuis z kosztowności, co naprowadziło policyę na domysł, że niebezpieczny ptaszek wpadł w jej ręce.

Jak stwierdzono, aresztowany nazywa się Abraham Weintraub, liczy lat 22 i jest czeladnikiem ślusarskim.

△ **Zbłąkane dziecko.** Trzyletniego chłopca, błąkającego się wczoraj po ulicach miasta, oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

Chłopiec nazywa się Brońcio, ubrany jest w czerwoną sukienkę i białą chustkę.

△ **Podejrzany pies.** W ulicy Grodeckiej rzucił się wczoraj pies stolarza p. Józefa Daszka na 4-letnią córeczkę p. Anny Müllerowej i dotkliwie ją pokąsał. Psem tym niezawodnie zajmie się rakarz.

△ **Nagła śmierć.** Na gruntach przy ulicy Piekarskiej obok cmentarza Łyczakowskiego znaleziono wczoraj zwłoki mężczyzny, w starszym już wieku, nieznanego na razie z nazwiska, leżącego twarzą w błocie.

Przybyła na miejsce komisya sanitarno-policyjna stwierdziła, że śmierć nastąpiła według wszelkiego prawdopodobieństwa wskutek uduszenia się, gdy mężczyzna ów, dostawszy ataku epileptycznego, padł twarzą w błoto.

Policya stwierdziła nadto, że zmarły był robotnikiem, wdowcem, ojcem dwojga dzieci i mieszkał przy drodze, prowadzącej do Pasiek.

Zwłoki jego odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej.

△ **Małoletnia złodziejka.** Policya aresztowała wczoraj 11-letnią Stefanię Rudównę, córkę zarobnicy, zamieszkałej przy ulicy Kleparowskiej l. 9, która grasując od dłuższego czasu po domach w ulicach Jachowicza i Rappaporta, kradła wszystko, co jej tylko wpadło

w rękę. W czasie rewizyi, przeprowadzonej w mieszkaniu jej matki, znaleziono kilkanaście przedmiotów, pochodzących z kradzieży, a dokonanych na szkodę lokatorów realności we wspomnianych ulicach.

△ **Pożar.** Ubiegłej nocy po godzinie 12 wybuchł pożar w realności, w której mieści się „Drukarnia związkowa“. Płonące schody, prowadzące z sieni parterowych na dziedziniec, ngasiła wkrótce miejska straż pożarna. Przyczyna pożaru nieznana.

△ **Z tajemnic małżeńskich.** Dozorczyni domu, Anna Kosanowiczowa, zjawiła się wczoraj w policyi z prośbą o wyśledzenie miejsca pobytu jej męża, Jana, który skradłszy jej garderobę i bieliznę, zbiegł ze Lwowa w niewiadomym kierunku.

△ **Aresztowanie tajemniczej pary.** Policya tutejsza aresztowała dziś przed południem niejakiego Mojżesza Miklosza Pikla, rzekomo z Węgier, który chciał sprzedać u jednego z tutejszych jubilerów złoty pierścień z brylantami. Ponieważ tłumaczenie się jego tak co do posiadania tego pierścienia, jakoteż i co do innych u niego w czasie rewizyi znalezionych kosztowności wydało się policyi podejrzanem, oddano go do aresztów policyjnych.

Równocześnie aresztowała policya także pewną kobietę, która miała przybyć z Piklem do Lwowa. Przy przesłuchaniu podała ona, że nazywa się Marya Badenek.

△ **Kronika policyjna.** Do zamkniętego mieszkania p. Leona Obmińskiego przy ulicy Piekarskiej l. 26 dostał się wczoraj jakiś złodziej i po rozbiciu drzwi szafy, skradł rozmaite ubrania, między innemi mundur sokoli.

P. Jan Maysenhälter, majster krawiecki, oskarżył wczoraj w policyi b. swego czeladnika, Ignacego Zarębę, o kradzież kilku ubrań. Zaręba miał zbiedz ze Lwowa do Stuttgartu.

W drodze z Żółtaniec do Lwowa skradziono wczoraj nauczycielce ludowej p. Eugenii Zalitacz kufer, zawierający palto damskie, bieliznę znaczoną literami Z. Z., rozmaitą garderobę i książki.

Służąca Anna Pawełkówna zwróciła się wczoraj do policyi z prośbą o wykrycie miejsca pobytu byłego jej narzeczonego, Jędrzeja Szury, który znikł ze Lwowa, pobrawszy od niej „a conto“ małżeństwa 320 kor.

✝ **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Ludwik Marcinkiewicz, adjunkt konceptowy biura solnego Wydziału krajowego, w 48 r. życia; Adolf Loeffel, naczelnik filii Towarzystwa ubezpieczeń „Austryacki Feniks“, w 49 roku życia;

— **Wybory do Rady m. Krakowa.** Przy wczorajszym uzupełniającym wyborze do Rady m. Krakowa z koła mniejszych realności głosowało 842 wyborców. Wybrani: adwokat dr. Adam Bobilewicz, przemysłowiec Jakób Judkiewicz, fabrykant Marcin Jarra, kupiec Jan Gadziński, adwokat dr. Julian Gertler, właściciel realności August Miedniak i architekt Jan Peroś.

Kronika prowincyonalna.

§ Pisemny egzamin dojrzałości w szkole realnej w Krośnie odbędzie się w dniach 29 i 30 b. m., oraz 1 i 2 maja, egzaminy zaś kursowe prywatystów i uzupełniające eksternistów przypadną na dni 25 i 27 b. m.

§ Nieszczęśliwy wypadek na kolei. Z Tarnopola donoszą: We czwartek przywieziono do tutejszego szpitala powszechnego ze stacyi kolejowej z Podwołoczysk ciężko rannego funkcyonaryusza kolejowego, Jana Kuczerę. Kuczera po służbie przyjechawszy pociągiem z Wiednia, szedł torem ku wagonom służbowym, gdy nadjeżdżająca lokomotywa powaliła go na ziemię, zmiażdżyła mu stopę prawą i odcięła palec u nogi.

§ Zabity przez drzewo. Z Żółkwi piszą nam: Sześćdziesięciopięcioletni włościanin, Grzegorz Derewiński, ścinając onegdaj w Przedrzymichach wierzby, ugodzony został jedną z nich tak silnie, iż wskutek odniesionych obrażeń w kilku godzinach zakończył życie.

§ Śmierć 8-letniego chłopca w płomieniach. W Nielepkowicach, powiatu jarosławskiego, wybuchł onegdaj pożar na obejściu włościanina Matwija Kruby i zniszczył mu dom wraz z wszystkiemi zabudowaniami gospodarczemi. W płomieniach zginął także 8-letni syn Kruby, który najprawdopodobniej wzniecił pożar, bawiąc się zapałkami.

§ Trup noworodka w Zbruczu. Z Podwołoczysk donoszą, że onegdaj wyłowiono z rzeki Zbrucz trupa noworodka płci męskiej. Jak stwierdziła obdukcya sądowo-lekarska, dziecko przyszło na świat żywe i wrzucone zostało do wody przed 10 dniami. Sąd powiatowy w Podwołoczyskach wdrożył w tej sprawie dochodzenia.

§ W Dobrowodach, wsi powiatu podhajeckiego, spłonęło w tych dniach 10 gospodarstw włościańskich. Ogólna szkoda wynosi 6.100 kor. i była ubezpieczoną na kwotę 3.840 koron.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Didur w „Fauście“ Gounoda. — Leopold Demuth w sali Filharmonii. — Koncert na Politechnice. — Z produkcyj fortepianowych).

Na brak rozrywek muzycznych uskarżać się teraz nie można. Pozbawieni koncertów symfonicznych, z powodu braku odpowiedniej orkiestry, mamy w zamian poza operą produkcyj bez liku (gwiazd przelotnych, fortepianowych popisów, choralnych etc.), które w każdym razie dostarczyć mogą pewnej sumy estetycznych wrażeń.

Ostatnie dni przyniosły znowu wcale pokaźną liczbę wieczorów i odczytów muzycznych, z których kilka na głęboką zasługują uwagę. Zaczniemy od Opery, a raczej od gościnnie występującego na jej deskach p. Adama Didura. Ciekawie obmyśloną postacią był jego Mefistofeles w gounodowskim „Fauście“. Traktuje on tę postać zgoła odmiennie, aniżeli w operze Boity. I jest w tem dużo słuszności. P. Didur nie od razu ukazuje się w postaci czarta. Zanim szablonowy strój przywdzieje, przeobraża się kilkakrotnie, zawsze w kostium odpowiednio dostosowany do sytuacyi. Podobnie w przeprowadzeniu wokalnem Mefistofelesa jest artysta bardzo konsekwentnym. Początkowo skromny lub lekko tylko chełpliwy, szatańskie zamiary akcentuje p. Didur dopiero z biegiem akcyi. Wówczas podkreślić umie on trafnie perfidyę czy demonizm, oczywiście, o ile na to pozwala dość powierzchowne ujęcie tej postaci przez twórcę opery.

Mistrzowska kreacya p. Didura tak skupiła uwagę widzów i słuchaczy, że zdawali się zapominać zupełnie nietylko o tradycyjnych niedostatkach w opracowaniu całości, lecz i o pozostałych g o ś c i a c h tegorocznego sezonu mianowicie pp. Bohussowej, dobrej Małgorzacie i Diannim, bardzo starannym Fauście.

Filharmonia gościła tymczasem w swych murach Leopolda Demutha, śpiewaka nadwornej Opery wiedeńskiej. Artysta imponujący na scenie w otoczeniu gwiazd istotnie poważnych, potrafi dostosować się umiejętnie i do ram estradowych. Żyłkę aktorską, wyczuwa się łatwo w operowych aryach, które oddaje przepysznie, rozwijając całą skalę wyszkolonego do perfekcyi organu. Więcej powściągliwym wokalnie jest p. Demuth w pieśniach. Interpretując je, używa głosu więcej dyskretnie rzecz naturalna, kładąc natomiast nacisk główny na stronę duchową, pogłębioną ogromnie. Z programu poniedziałkowego duże wrażenie wywołały ballady Loewego, Schuberta „Morze“, pieśni Schumanna, Wolfa i Straussa, nadto pieśń Wolframa z „Tannhäusera“, prolog z „Pajaców“ i humorystyczna śpiewka z komicznej opery Webera „Drei Pintos“.

Zwolennicy metody włoskiej w śpiewie mogli w p. Demucie podziwiać rozliczne zalety, dające jej stanowczą przewagę nad każdą inną.

W koncercie wiedeńskiego śpiewaka współdziałał z dużem powodzeniem prof. Pollak. Rzadko ukazujący się na estradzie artysta wykonał szereg utworów, z pośród których wyróżniły się kompozycye własne lub transkrypcye bardzo pianistycznie pomyślane. — W skromnej roli akompaniatora odznaczył się p. Głowacki.

Z poważniejszych produkcyj zanotować wypada jeszcze jedną; był nią koncert technickiego chóru. Młody zespół śpiewaczy, obecnie prowadzony umiejętną ręką p. Wolfsthala przedstawił się w świetle bardzo korzystnem. Jestto zasługą inteligentnych śpiewaków, którzy pracują z widocznem zamiłowaniem i zdolnego kierownika, owianego zapałem i chęciami jak najlepszemi. Jemu też przypisać należy ładny program uwzględniający utwory nawet najmłodszych kompozytorów polskich. Z tych zapisały się sympatycznie w pamięci słuchaczy pieśni Raczyńskiego (Duma o wianku), Waltera (Eldorado) i Wolfsthala. Urozmaiceniem punktów choralnych była piękna gra na fortepianie p. Sołtysowej, oraz piosenki Karłowicza, Szopskiego i Waltera, odśpiewane ładnie przez p. Manna.

Słowa pochlebne należą się też p. Ottawowej za niedzielny popis jej szkoły na dochód pomnika Chopina. Zaletą jego była treściwość i staranność, cechująca grę wybranych uczniów. *Dante Baranowski.*

Bogusław Butrymowicz przekład komedyi Arystofanesa „Acharny“. Kraków, G. Gebethner i Spółka 1908.

Po omawianym już na tem miejscu przekładzie „Żab“ i „Chmur“ Arystofanesa, wydał znów p. Butrymowicz nowe tłumaczenie trzeciej z rzędu komedyi greckiego poety. „Acharny“ wystawione zostały podczas Lenejów trzeciego roku 88 Olymp., a 425 przed Chrystusem, napisane zaś zostały celowo, aby zawarta w nich myśl polityczna skłoniła Ateńczyków do zakończenia przewlekłej i fatalnej wojny peloponeskiej.

Chcąc uprzystępnić dzisiejszym czytelnikom zrozumienie tej myśli przewodniej, zaopatrzył p. Butrymowicz przekład obszernym wstępem, w którym omawia najpierw przyczyny wojny, będącej właściwie wynikiem przeciwieństw dwu kierunków życia Grecyi: jonizmu, czyli atenizmu i doryzmu, czyli spartanizmu, podał wreszcie dokładny rozbiór treści „Acharn“, które są z tego chociażby powodu ciekawe, że „objawia się w nich ogromne bogactwo żywej wyobraźni, zdolność stwarzania charakterów i doskonała wprost dramatyczna technika. Jakkolwiek bowiem komedya ta nie posiada stopniowego zawikłania i ekspozycya schodzi się prawie w jednej linii z katastrofą, to jednak Arystofanes w „Acharnach“ ze samej katastrofy wysnuwa coraz to nowe przygody i bezustannie, aż do końca splata i rozplata węzeł komiczny, a wszystkie sytuacye sztuki wiąże ze sobą jedną kierującą ideą, która w tej formie wchodzi w realne istnienie“.

Sam zaś przekład dosłowny komedyi odznacza się temi samemi zaletami, co tłumaczenie „Żab“ i „Chmur“ p. Butrymowicza, a więc głębokiem wniknięciem w ducha utworu i jędrnym, wyrazistym językiem przekładu, który odpowiada najwierniej charakterowi oryginału.

Stanisława Kutrzeby „Historyi ustroju Polski w zarysie“ ukazało się drugie wydanie (siódmy tysiąc) nakładem księgarni polskiej B. Połonieckiego we Lwowie. Ciekawe i pożyteczne dzieło — za czem przemawia już choćby jego poczytność — spotkało się z uznaniem fachowej krytyki.

»W podziemiach«, nowela Kazeta (Zdzisława Kamińskiego) z wydanego zbioru p. t. „W królestwie nocy“, ukazała się w dodatku literackim czeskiego czasopisma *Hlas Naroda*, w znakomitym przekładzie znanego tłumacza utworów polskich p. Wacława Kredby.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę po raz pierwszy „Bakcyle miłości“, komedya w 3 aktach Adolfa Walewskiego.

We czwartek, po raz ostatni w bieżącym sezonie: „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevyego; gościnny występ Wernera Albertiego i Adama Didura.

W piątek po raz drugi „Bakcyle miłości“, komedya w 3 aktach Adolfa Walewskiego.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, po raz trzeci: „Poskromienie złośnicy“, komedya w 5 aktach Szekspira.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem „Aida“, opera w 5 aktach Verdiego; gościnny występ Elzy Bland, primadonny nadwornej opery w Wiedniu i Wernera Albertiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz trzeci „Mąż idealny“, sztuka w 4 aktach z angielskiego Oskara Wilde.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda; gościnny występ Ireny Bohuss, Augusta Dianniego i przedostatni gościnny występ Adama Didura.

W poniedziałek VIII. przedstawienie cyklu utworów Ibsena po raz pierwszy: „Gdy umarli obudzimy się!“, epilog dramatu w 3 akt. H. Ibsena.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła Zdzisława Kultysa, rzeczywistego nauczyciela gimnazyum w Drohobyczu, w zawodzie nauczycielskim i nadała mu tytuł profesora; zatwierdziła wybór: ks. Leonarda Moczarowskiego na duchownego członka obrządku rzymsko-katolickiego do Rady szkolnej okręgowej w Gródku; Wincentego Woźnego, dyrektora 4-klasowej szkoły w Krowodrzy, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej w Krakowie; zamianowała nauczycielami w 4-klasowych szkołach pospolitych męskich we Lwowie: Michała Kocia w szkole im. św. Antoniego; Ignacego Giżewskiego w szkole im. ks. Kordeckiego; Maryana Malskiego i Bolesława Popowicza w szkole im. św. Marcina; Antoniego Władykę w szkole im. króla Sobieskiego; Michała Hubisza w szkole im. św. Anny; Leona Adamowicza i Ferdynanda Waltosia w szkole im. Ces. Elżbiety; Albina Gawlika w szkole im. Piramowicza; zamianowała w szkołach ludowych: ks. Piotra Patryłę, nauczycielem religii grecko-katolickiej 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą w Tarnopolu; ks. Stefana Chyrowskiego, nauczycielem religii grecko-katolickiej 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą w Stryju; Stanisławę Brzezinównę i Leontynę Krug, nauczycielkami 6-klasowej szkoły żeńskiej w Haliczu; Antoninę Lisowską, nauczycielką kierującą 5-klasowej szkoły żeńskiej w Komarnie; ks. Jarosława Karpiaka, nauczycielem religii gr.-kat. 5-klasowej szkoły męskiej w Lisku; Dymitra Malickiego i Michała Cetnera, nauczycielami 5-klasowej szkoły męskiej w Skałacie; Stanisława Sawicza, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Taurowie; Annę Gardolińską, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Jeziernej; Józefa Kurasia, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Radomyślu nad Sanem; Mikołaja Jurczyka, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Korolówce; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Sylwestra Batiuka w Strychańcach; Mirona Dutkę w Drohomyślu; Wincentego Kowarza w Dorohowie; Józefa Zienkiewicza w Dulibach; Włodzimierza Hrycyszyna w Mykietyńcach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 2-klasowych: Helenę Trentównę w Olejowie; Witolda Steligę w Łosiaczu; Olgę Burkiewiczównę w Słobodzie złotej; Dyonizę Steligową w Szuparce; Bazylego Babija w Kudryńcach; Maryę Batiukową w Strychańcach; Wandę Kędzierską w Izdebkach; Maryę Sawczakównę w Zameczku; Antoninę Sikorską w Rzepienniku biskupim; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Józefa Glassa w Piszczatyńcach; Józefa Bernata w Zielińcach; Wincentego Storożyńskiego w Ladzkiem; Emila Korybutiaka w Krasnoili; Emilię Wilkównę w Ilniku; Maryę Ferencównę w Chłopczycach; Krystynę Hawlicką w Hucie starej; Helenę Błyżniakową w Rozhurczu; Jana Szerstyłę w Sulimowie; Karolinę Skórską w Pieczychwostach; Michała Krechowicza w Podlesiu; przeniosła: Romualda Deszberga, nauczyciela 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej im. Sobieskiego, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej im. Mickiewicza we Lwowie; Karola Jaworskiego, nauczyciela 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej im. Piramowicza i Jana Wiśniowskiego, nauczyciela 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej im. św. Marcina, na równorzędne posady do 4-klasowej szkoły im. Ces. Elżbiety we Lwowie; Paulinę Seidlerównę, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Kamesznicy „u Durajów“, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Jeleśni górnej; Bronisławę Kłymkową, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Turynce, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Derewni; Józefę Leńkównę, nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Derewni, na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Turynce.

Rada szkolna krajowa przekształciła: 2-klasową szkołę w Brodach, w okręgu wadowickim, na 4-klasową; 2-klasową szkołę w Rzęśnie polskiej, w okręgu lwowskim zamiejskim, na 4-klasową; oraz 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Brzozie królewskiej, w okręgu łańcuckim; w Borusowej, w okręgu dąbrowskim; w Wołczem, w okręgu turczańskim; w Zboiskach, w okręgu lwowskim zamiejskim; w Brzuchowicach, w okręgu lwowskim zamiejskim.

Rada szkolna krajowa postanowiła budowę 1-klasowych szkół: w Meteniowie, w okręgu zborowskim; w Dąbrowie, w okręgu rzeszowskim; w Janowicach, w okręgu wielickim, wszystkie przy pomocy zasiłku z funduszu krajowego; tudzież przyznała bezprocentowe pożyczki na budowę szkół: gminie Mszana, w okręgu grodeckim, w kwocie 8000 K.; gminie Umieszcz, w okręgu jasielskim, w kwocie 6000 K.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Podręcznik do nauki buchalteryi i dla użytku w wyższych szkołach handlowych, ułożył Witold Góra. Tom I. Buchalterya pojedyńcza. We Lwowie 1907. Nakładem autora, w poczet książek dozwolonych w wyższych i dwuklasowych szkołach handlowych. Cena egzemplarza 4 korony 50 halerzy.

W pogromie.

(„La Route de Sainte-Hélène. Les derniers jours, de Napoléon en France“. I. La Malmaison. II. Rochefort et le Bellérophon, par Henry Houssaye).

(Ciąg dalszy).

Podczas gdy to mówił Lavallette, dała się słyszeć głośna wrzawa. Były to okrzyki: Niech żyje cesarz! wydawane przez oddział piechoty dążący, aby zniszczyć jeden z mostów sekwańskich. Żołnierze wiedząc o obecności cesarza w Malmaison, witali go radośnie. Napoleon wydawał się wzruszonym. Zastanowił się chwilę, pochylił się nad mapą, zmienił pozycye szpilek, które tam były zatknięte i podnosząc głowę, rzekł z roziskrzonym wzrokiem:

— Francya nie może być pokonana przez garstkę Prusaków. Mogę jeszcze zatrzymać nieprzyjaciela i dać czas rządowi do przeprowadzenia rokowań z mocarstwami. Potem, pojadę do Stanów Zjednoczonych, by tam dokonać mego przeznaczenia.

Wyrzekłszy to, szybko udał się na pierwsze piętro do swego pokoju, przez małe schodki wychodzące do biblioteki, lecz natychmiast zszedł napowrót i wezwał generała Bekera.

Beker spodziewał się jakiego nowego rozkazu co do wyjazdu. Zadziwił się też niemało ujrzawszy Napoleona w mundurze strzelca Gwardyi, w butach z ostrogami, mieczem u boku i kapeluszem w ręku. Twarz jego

wypogodzona, głos pewny, świadczyły o zaufaniu w swoje siły. Zdawał się odmłodzonym, przeobrażonym. Ponury więzień z Malmaison stał się napowrót cesarzem.

— Generale — rzekł — sytuacya Francyi, życzenia patryotów, okrzyki żołnierzy, domagają się mojej obecności dla ocalenia ojczyzny. Polecam panu zawiadomić Komisyę rządzącą, że domagam się dowództwa, nie jako cesarz, lecz jako generał, którego imię i rozgłos mogą jeszcze wywrzeć wielki wpływ na losy narodu. Przyrzekam słowem żołnierza, obywatela i Francuza wyjechać do Ameryki, aby tam dokonać mego przeznaczenia, tegoż dnia, w którym odeprę nieprzyjaciela!

Beker opierał się przez chwilę, przedstawiał, że to poselstwo lepiejby spełnił który z adjutantów cesarza. Ale był już ujarzmiony. Miał bowiem duszę rycerską, w której słowa Napoleona rozbudziły dumę i nadzieję. Wyjechał natychmiast, pragnąc gorąco, by poselstwo jego osiągnęło najpomyślniejszy rezultat. W chwili jego wyjazdu, księżna Hortensya, dowiedziawszy się o nowych projektach zapytała Napoleona „czy siły będą dostateczne do tego przedsięwzięcia". — „Nie — odpowiedział cesarz — ale czegoż nie można dokazać z żołnierzem francuskim!"

Przebywszy nie bez trudności barykadę, wzniesioną na moście Neuilly, generał Beker wjechał do Paryża, dostał się do Tuileryów i wprowadzony został do sali, w której Komisya odbywała posiedzenie. — Samo jego pojawienie się wywołało zdumienie i niezadowolenie; sądzono bowiem, że jest już wraz z Napoleonem na drodze ku Rochefort.

Nie wchodząc w długie objaśnienia, Beker powtórzył dosłownie słowa Napoleona.

— Czy on drwi z nas? krzyknął gniewnie Fouché. Czyż nie wiemy, w jaki sposób dotrzymałby on swych przyrzeczeń, gdyby jego propozycye były do przyjęcia! — A zwracając się bezpośrednio do Bekera, dodał:

— Dlaczego pan podjąłeś się podobnej misyi, skoro powinieneś był przyspieszyć jego wyjazd, w interesie jego osobistego bezpieczeństwa, za które nie możemy już ręczyć? Powiedz mi pan kto był u cesarza w chwili, gdy on poruczał panu tę misyę?

Beker wymienił kilka osób, a między niemi księcia Bassano.

— A już widzę — przerwał Fouché — zkąd pocisk pochodzi! Powiedz pan cesarzowi, że jego propozycye nie mogą być przyjęte.... Wszelka nadzieja pomyślnego skutku rokowań byłaby stracona.... Jest rzeczą konieczną i najbardziej nagłą, by cesarz natychmiast wyjechał do Rochefort, gdzie będzie bezpieczniejszy niż tutaj.

Caulaincourt, Carnot, Quinette, Grenier, członkowie Komisyi, siedzący wokoło stołu, obok prezydenta, zachowywali przymusowe, lodowate milczenie. Zmienione twarze Caulaincourta i Carnota świadczyły o walce, którą wewnątrz siebie staczali. Carnot, nie mogąc usiedzieć na miejscu, zerwał się nagle od stołu i począł chodzić po sali wielkimi krokami, ale milczał, jak inni. Wszyscy zdawali się ulegać przewadze księcia Otranto.

Zachowanie się nieufne, niemal nienawistne tego ostatniego, jego pełne gniewu słowa, odrętwienie jego kolegów, zmieszały Bekera. Czuł się skrępowany misyą na siebie przyjętą. Zaprotestował jednak przeciw podejrzeniom, twierdząc, że przyrzeczenie cesarza było szczere. — Fouché odparł żywo:

— Czy sądzisz pan, że my tu spoczywamy na różach? Nam nie wolno nic zmienić w powziętych postanowieniach.

Beker zrozumiał, że byłoby rzeczą daremną chcieć walczyć z wszechpotężną wolą księcia Otranto, rzekł więc z głęboką boleścią:

— Chciałbym przynajmniej mieć na piśmie deklaracyę rządu, gdybym bowiem powrócił do Malmaison tylko z ustną odpowiedzią, cesarz mógłby wątpić o mojej gorliwości w spełnieniu jego polecenia.

Fouché nakreślił szybko i wręczył Bekerowi bilet, adresowany do księcia Bassano, następującej treści:

„Rząd prowizoryczny nie może przyjąć propozycyj, które generał Beker uczynił mu w imieniu Jego Ces. Mości, a to z powodów, które pan sam ocenić potrafisz. Wobec tego proszę, byś książę użył wpływu, jaki zawsze wywierałeś na umysł cesarza, by go skłonić do wyjazdu bez zwłoki, gdyż Prusacy idą na Wersal."

Fouché mówił i pisał nie radząc się bynajmniej swoich kolegów, nie żądając od nich nawet najmniejszego znaku zgody. Inni członkowie rządu zdawali się być tylko świadkami. Ku głębokiemu zdumieniu Bekera, książę Otranto rozstrzygał sam najważniejsze kwestye i zdawał się rozporządzać Francyą, jak dyktator.

Powróciwszy do Malmaison, Beker ujrzał na dziedzińcu ruch gorączkowy. Stajenni, ordynansi wyprowadzali osiodłane konie, oficerowie w galowych mundurach to wychodzili z zamku, to wracali tam z minami zaaferowanemi, opatrywali popręgi i podkowy koni, poprawiali czapraki, przygotowywali olstra i tłumoczki. Beker domyślił się powodów tego ruchu i zdjęła go obawa, aby cesarz nie chciał postąpić wbrew decyzyi rządu. P. de Montaran, służbowy koniuszy, oświadczył mu, że cesarz ma właśnie dosiąść konia, by udać się do armii.

— Czekaj pan na nowe rozkazy! — pospieszył uprzedzić go Beker. — Cesarz może zmienić swoje zamiary, gdy się dowie o tem, z czem przyjeżdżam.

Napoleon oczekiwał na Bekera w swoim gabinecie. Wysłuchał nie przerywając relacyi jego i przyjął wydany wyrok z zupełną krwią zimną.

— Ci ludzie — rzekł — nie znają usposobienia umysłów. Będą żałować, że nie przyjęli mojej propozycyi.... Po chwili spytał:

— Czy powtórzyłeś im moje słowa i przyrzeczenie?

— Powtórzyłem, Najj. Panie!

— A więc nie pozostaje mi nic innego, tylko wyjechać. Wydaj rozkazy. Gdy będą wykonane przyjdź mnie zawiadomić.

Twierdzono dotąd powszechnie, że na decyzyę wyjazdu cesarza wpłynęło zbliżenie się oddziału wojsk pruskich, na prawym brzegu Sekwany. Nowsze źródła zaprzeczają temu. O godzinie pół do piątej nie było jeszcze ani jednego Prusaka pomiędzy Sekwaną a rzeką Oise. Dopiero po południu Bülow zakomunikował majorowi Colombowi rozkaz Blüchera udania się do Malmaison dla schwytania Napoleona. Colomb udał się przez Gonesse do Farges, gdzie przyłączył do swoich huzarów, dwa bataliony 15 pułku piechoty. Sądząc, że tego zamachu inaczej jak tylko w nocy wykonać nie zdoła, nie spieszył się wcale i krążył, aby tem lepiej zamaskować swój pochód. W ten sposób po uciążliwym marszu przybył dopiero 30 czerwca rano do Montesson, gdzie musiał się zatrzymać, aby dać wypocząć strudzonym żołnierzom. Podczas tego wypoczynku dowiedział się, że most Chatou spalony i że cesarz już w przeddzień wyjechał.

Było złudzeniem mniemanie Fouchégo i członków rządu, że mają Napoleona w swej mocy. W Malmaison cesarz był więźniem, ale jedynie na słowo. Gdyby był uparł się w swem postanowieniu, ani rozkazy Fouchégo, ani czysto nominalna władza Bekera, nie zdołałyby były przeszkodzić mu w połączeniu się z armią. „Na jeden znak mój — mówił potem Napoleon — strzegący mnie żołnierze byliby aresztowali Bekera i służyli mi za eskortę, abym mógł podążyć, gdziebym tylko chciał!" — Ale w ciągu tych czterech czy pięciu godzin oczekiwania, chęć działania, która go już tylko od czasu do czasu nawiedzała, wyczerpała się zupełnie. Nie okazał buntu. Przyjął swój los, mniej z konieczności lub poszanowania danego przyrzeczenia, jak raczej ze znużenia. Ostatnie wypadki napełniły go zniechęceniem do spraw i niesmakiem do ludzi.

— Jeszcze mnie się boją! — rzekł do ks. Hortensyi. — Chciałem uczynić ostatni wysiłek dla ocalenia ojczyzny. Oni nie chcieli!

Napoleon udał się do swego pokoju, odpasał szpadę, a przybrał cywilne ubranie bronzowe i okrągły kapelusz. Kazał sobie otworzyć pokój, w którym Józefina umarła i pozostał tam sam przez chwilę przy drzwiach zamkniętych. Powróciwszy do gabinetu, pożegnał się z Józefem i ks. Hortensyą, przyczem ta ostatnia prosiła go, by przyjął od niej kolię brylantową, wartości 200.000 fr., którą sama zaszyła w pasku. Następnie przyjął Napoleon oficerów starej Gwardyi, tworzącej małą załogę. Oficerowie ci płakali. Jeden z nich, chcąc przemówić w imieniu swoich towarzyszy, zdołał wyjąkać zaledwie te słowa: „Widzimy, że nie będziemy mieli szczęścia umrzeć w służbie Waszej Cesarskiej Mości!" — Cesarz uściskał go.

Przygotowania do wyjazdu ciągnęły się długo. Nareszcie zajechały powozy cesarskie i uszeregowały się w dziedzińcu, pod portykiem w kształcie namiotu. Równocześnie, przy małej bramie parkowej, na drodze wiodącej do Celle-Saint Cloud, stanął kocz żółty, bez herbów, zaprzężony w cztery konie pocztowe. Był to powóz przeznaczony dla cesarza. Stosując się do jego niewypowiedzianych, lecz niewątpliwych życzeń, chciano mu w ten sposób oszczędzić wzruszenia, którego musiałby doznać, przejeżdżając przez dziedziniec, w którym zgromadzili się domownicy dla pożegnania okrzykami swego pana.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OSTATNIA POCZTA.

— Jedna z korespondencyj wiedeńskich doniosła, że baron Aehrenthal w najbliższych tygodniach wybiera się do Konstantynopola. *N. W. Abendblatt* zapisując tę pogłoskę, dodaje, że wedle autentycznych informacyj, P. Minister spraw zagranicznych wcale nie zamierza wyjechać do Konstantynopola.

— Opozycya Skupczyny serbskiej odrzuciła propozycyę rządu, aby przed dalszemi pertraktacyami uchwalono jeszcze prowizoryum budżetowe na kwiecień.

— W Sofii odbył się wczoraj wieczorem wiec przy udziale 10.000 osób. Uchwalono rezolucyę, wyrażającą podziękowanie rządowi angielskiemu za propozycye w sprawie reform macedońskich.

— Ks. Mikołaj czarnogórski wyjechał wczoraj z Berlina do Petersburga.

— Z Lizbony donoszą: Na 155 wybranych posłów nowej Izby deputowanych, wraz z koloniami, przypada 62 na regeneradorów, 59 na progresistów, 17 niezawisłych, 2 nacyonalistów, 5 republikanów, 3 frankistów, 7 dyssydentów progresistów (partya hr. Alpoima).

Z prowincyi wezwano wojsko, celem wzmocnienia garnizonu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 8 kwietnia. Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Izby posłów Prezydent poświęcił wspomnienie pośmiertne ś. p. p. Kaiserowi.

Między odczytanymi wnioskami jest wniosek p. Starzyńskiego o zmianę § 3 ustawy z 18 stycznia 1901 o należytościach przenośnych i tegoż posła w sprawie zaliczenia Rawy ruskiej, Sokala i Żółkwi do 3 klasy dodatków aktywalnych.

Interpelacye zgłosili między innymi: p. Ceglinski w sprawie rzekomych nadużyć przy wyborze do Sejmu w Zaleszczykach; p. Kemetter (chrześć. społ.) w sprawie przyjęcia urlopowanego na rok z powodu choroby Franciszka Sedlmayera z 3 p. dragonów w Krakowie do szpitala garnizonowego; p. Breiter w sprawie konkurencyi, jaką komenda korpusu we Lwowie robi rzekomo drukarniom i handlom papieru.

Następnie p. Małachowski uzasadniał nagłość wniosku w sprawie organizacyi Ministerstwa robót publicznych. Mowca wykazywał konieczność jak najrychlejszego dojścia do skutku ustawy, gdyż obecny stan prowizoryczny jest bardzo szkodliwy dla licznych interesów. Wiele spraw nie może być załatwionych z powodu, że kompetencya co do decyzyi jest w zawieszeniu i jedna władza nie chce przesądzać drugiej. Między innemi podniósł niezwołanie przybocznej Rady rękodzielniczej.

Bardzo ważna jest także kwestya, czy przy utworzeniu Ministerstwa robót publicznych uszanowano prawa konstytucyjne parlamentu. Mowca roztrząsa obszernie kwestyę, czy Ministerstwa mogą być tworzone tylko drogą ustawy, czy też przez rozporządzenia Cesarskie.

Następnie wskazał mowca na utworzenie w swoim czasie Ministerstw handlu, obrony krajowej, rolnictwa i kolei i przyszedł do wniosku, że organizacya Ministerstw nie jest rzeczą legislatywy konstytucyjnej.

Wniosek nagły obecny dzieli się na dwie części; pierwsza odnosi się do zmiany ustawy ze względu na zmianę kompetencyi wskutek utworzenia nowego Ministerstwa, druga zaś do budżetu dla nowego Ministerstwa. Co do części pierwszej, wniosek domaga się załatwienia ustawy we wszystkich trzech czytaniach, co do drugiej zaś tylko przedsięwzięcia pierwszego czytania. Prawa parlamentu uszanowano pod każdym względem.

Mowca żalił się ponownie na zastój, wywołany stanem prowizorycznym w całej Administracyi, co połączone jest ze szkodą ludności. Pewnych spraw dawne Ministerstwo nie chce już załatwić, Ministerstwo zaś robót publicznych jeszcze nie może załatwić. Utworzenie nowej instytucyi popierania rękodzielnictwa nie może nastąpić. Sprawy przemysłu i nauki przemysłowej są w zupełnym zastoju. Nie można rozpocząć budowy państwowych warsztatów. Przydzielenie spraw górniczych do nowego Ministerstwa jest niemożliwe, z powodu czego nie można załatwić tak doniosłej kwestyi węglowej.

Wszystko to uzasadnia dostatecznie nagłość sprawy. Wnioskodawca prosi więc o przyjęcie nagłości.

Posiedzenie trwa dalej.

Kraków, 8 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Tutejsza ekspozytura Dyrekcyi budowy dróg wodnych rozpatrzyła już szczegółowo nadesłany z Ministerstwa handlu konsens na roboty około skanalizowania Wisły pod Krakowem i Podgórzem. W projektach tut. ekspozytury poczyniło Ministerstwo tylko małe zmiany techniczne. Ekspozyturę upoważniono do niezwłocznego przystąpienia do wykupna gruntów, potrzebnych w miarę wydanych przez Namiestnictwo orzeczeń wywłaszczających. Roboty na całej przestrzeni rozpoczną się w jesieni.

Kraków, 8 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Dzisiaj, w drugi dzień obrad zjazdu „Ogniwa" komisya humanitarna przedłożyła sprawozdanie z działalności humanitarnych instytucyj akademickich, podnosząc między innemi, że rozwojowi ich przeszkadza fakt, iż usuwa się od nich młodzież zamożniejsza. Komisya przekazała komisyi wnioskowej następujące wnioski: Zjazd poleca zarządowi zbadanie sprawy urządzenia Kas chorych; zaleca opracowanie dat statystycznych, odnoszących się do życia finansowego młodzieży; wyraża żal, że „Bratnia pomoc" w Zakopanem usuwa się od łączności z „Ogniwem", nie przysyłając delegatów na zjazd; zjazd wychodzi z zasady, że stypendya pobierane z źródeł publicznych powinny być zwracane instytucyom akademickim, aby tworzyć dalsze stypendya; wreszcie uznaje zjazd potrzebę energicznego starania się o subwencye rządowe dla Towarzystw humanitarnych.

Wiedeń, 8 kwietnia. Były Wiceprezydent Izby posłów, poseł prof. August Kaiser, dziś umarł, przeżywszy lat 58.

Wiedeń, 8 kwietnia. Na wczorajszem generalnem zgromadzeniu uprzywilejowanego powszechnego austryackiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wyznaczono z zysku 11,641.622 kor. dywidendę po 46 k. od akcyi.

Rzym, 8 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Otwarto tu wczoraj IV. międzynarodowy kongres matematyków. Biorą w nim udział między innymi pp. Żurawski, Zaremba i Rosenblatt z Krakowa, Dickstein z Warszawy, Niewęgłowski z Paryża.

Lizbona, 8 kwietnia. Dzień wczorajszy minął bez szczególniejszych wypadków. Dotychczas aresztowano 600 osób. Zarządzono znaczne środki ostrożności.

Londyn, 8 kwietnia. *Daily Chronicle* donosi, że w gabinecie zajdą zapewne następujące zmiany: Dotychczasowy minister handlu Lloyd George obejmie urząd ministra skarbu, zaś lord Tweedmouth zostanie lordem prezydentem tajnej rady.

Sprawa polska w Sejmie pruskim.

Berlin, 8 kwietnia. *(B. Wolffa).* W Sejmie pruskim, podczas obrad nad memoryałem o wykonaniu ustawy kolonizacyjnej w Prusach Zachodnich i Poznańskiem za r. 1907, p. Dziembowski powiedział, że problem kresów wschodnich, choć wygląda tak trudno, łatwo da się rozwiązać przez sprawiedliwość. Rząd w końcu przecież będzie musiał zrozumieć, że dla swej polityki nie ma dostatecznego poparcia wśród ludności. Nie można mówić o dobrowolnej sprzedaży, jeżeli się tę dobrowolną sprzedaż wymusza. Nieprawdą jest, iż księża polscy podburzają lud. Podburzanie ludu jest dziełem polityki rządowej. Następnie mowca w szczególności wytykał nieodpowiedni skład komisyi kolonizacyjnej, oraz ganił postępowanie na podstawie nowej ustawy kolonizacyjnej. Nowela kolonizacyjna z r. 1904 utrudnia Polakom wznoszenie budynków na swych gruntach. W mieście wytacza się skargi z powodu braku mieszkań, a na wsi odmawiają pozwolenia na budowę mieszkań. Polityka antypolska nie udała się i w przyszłości także nie będzie miała powodzenia.

Na to odpowiedział minister rolnictwa Arnim, że nastąpi reorganizacya komisyi kolonizacyjnej. Co do terminu między uchwałą o wywłaszczeniu, a przeprowadzeniem tego wywłaszczenia, to komisya kolonizacyjna oczywiście postępować będzie lojalnie. Agitacya polska ma poparcie w szeregach polskich księży. Trudno bardzo uzyskać niemieckich księży katolickich. Państwo nietylko ma prawo, ale i obowiązek bronić się od ataków ze strony polskiej.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 8 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Ignacy Paderewski zgodził się na propozycyę przyjęcia godności dyrektora konserwatoryum warszawskiego.

Warszawa, 8 kwietnia. *(Tel. pryw.).* „Uniwersytet dla wszystkich" otrzymał od kuratora okręgu naukowego pozwolenie na organizowanie kursów w Warszawie, obejmujących między innymi także wykład języka polskiego.

Petersburg, 8 kwietnia. *Pet. Agencya* upoważniona jest do oświadczenia, że ambasador turecki wobec ponownych doniesień dzienników o zbrojeniach Turcyi nad granicą kaukazką oznajmił, że doniesienia te nie odpowiadają faktom.

Petersburg, 8 kwietnia. W ambasadzie austro-węgierskiej odbył się wczoraj obiad, w którym wziął udział prezydent ministrów Stołypin, starszy prokurator Synodu, Izwolski i inni. We środę wydaje minister spraw zagranicznych Izwolski przyjęcie dla ciała dyplomatycznego.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Panna z dobrego domu — a zwłaszcza sierota — znajdzie przytułek i wygodne umieszczenie u inteligentnej rodziny chrześciańskiej, tudzież wynagrodzenie według umowy. Wymagana jest opieka nad dwojgiem zdrowych dzieci (lat 6 i 3). Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12 po południu między godziną 4—6.

KINOTEATR

Excelsior-Urania w sali Filharmonii.

Przedstawienia **tylko w soboty, niedziele i środy o 4 po południu i o 8 wieczorem z koncertem muzyki wojskowej.** — Program od soboty 4 kwietnia.

1. Koncert: „Witaj Królu“ (Polones).
2. Nad Bosforem (Konstantynopol).
3. Fabryka konserw w Astrachanie.
3. Córka flisaka (dramat).
5. Motyle japońskie.
6. Nocna awantura (hum.).
7. Koncert: „Opowieści Hoffmana“ (Offenbach.
8. Cesarska fabryka porcelany (Chiny) w King-To-Schu.
9. Podzwrotnikowe kaskady w Brazylii.
10. Nie można ich pojąć!
11. Czarna księżniczka (dramat).
12. Niespodziany powrót (ham.).
13. Koncert: Serenada (Bizet).
14. Czarnomorska flota wojenna (Sebastopol).
15 Nieuchwytny pick-pocket (hum.).
16. Dobroczynne wybrzeże Brotonii.
17. Tylko się nie żenić (hum.).
18. Kobieta reklamowa (hum.).

W niedzielę 5 kwietnia o godz. 12 w południe poranek Kościuszkowski. W środę 8 kwietnia o 4 po południu kinoteatr z prelekcyą Inż. LIBAŃSKIEGO: **Rozwój marynarki wojennej** (pancerniki, torpedowce, statki podwodne) z obrazami kinematograficznemi.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorecej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8 kwietnia 1908.

Hotel George'a.

PP. A. Gorayski z Moderówki, W. Fibich z Ratczy, M. Lisowiecki z Chłopic, A. Skibniewski z Ulicka, G. Czarkowski-Golejewski z Berszczowa, br. J. Konopka z Krakowa, A. Misiągiewicz z Czyżowic, S. Bohdanowski ze Stanisławowa, K. Winnicki z Turad, R. Königsberger z Wiednia, J. Katzer z Jaworowa.

Hotel Francuski.

PP. ks. J. Wolański z Bursztyna, ks. J. Turzański z Jaworowa, M. Hackel z Brzeżan, K. Czerny z Przemyślan.

Hotel Europejski.

PP. K. Suchodolski ze Schodnicy, A. Małecki z Żydaczowa.

Hotel Centralny.

P. H. Sitkiewicz z Kołomyi.

Hotel Imperial.

P. S. Horodyski z Krogulca.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 kwietnia

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	—	574	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	90	—	100	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	569	—	573	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	30	100	—
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	40	95	10
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	30	95	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	50	95	20
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	70	95	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	20	96	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	92	30	93	—
„ „ „ 4 konwen.	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	107	—	127	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ papierowych	250	50	253	50
100 marek niemieckich	117	40	118	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 kwietnia 1908

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97 40	97 60
styczeń-lipiec	97 40	97·60
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99 30	99·50
kwiecień-październik	99 35	99 55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·—	154·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·25	217·25
„ „ „ 1864 po 100 zł.	261·50	265·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	261·50	265·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·25	290·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·—	116·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·60	97·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97·35	98·35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·15	116 15
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	467·—	470·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120·95	120·95
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·95	97 90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·90	97·90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	119 70	120 70
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·25	98·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·25	98 25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·30	99·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98 40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·35	99·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·30	99 30
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96·70	97·70
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·20	98·20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·75	97·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·70	93·90
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	148·—	152
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	190·75	194·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	190 75	194·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	95·75	96·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·80	94·30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·75	97·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·50	102·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	95·75	96·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·60	98·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·30	95·30
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	106·60
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	187·—	188·—
G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·90	96·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	273·—	279·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	268·25	274·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	102·50
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·70	100·70
„ „ „ „ „ 50 l. 4 pr.	94·50	95·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·90	94 90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·50	98·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·40	99·40
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	113·25	114 25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112 50	113 50
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96·05	97 05
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·60	102 60
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21 25	23·25
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	453·—	463·—
Clary 40 zł. m. k.	151·—	161·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	111·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	119·—	125·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65·—	71·—
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	198·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·—	55·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28 10	30 10
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	71·—
Salma 40 zł. m. k.	230·—	240·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	110·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	299·75	300·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3320·—	3330·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	637·25	638·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	753·50	754·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	580·—	582·50
Galic. banku hip. 200 zł.	569·—	571 —
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	95·—	98·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	436·75	437 75
„ Austro-węg. 1400 kor.	1732·—	1743·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	544·50	545 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·—	245·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	238·—	239·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5300·—	5320·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	418·—	423·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	570·—	573·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	365·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1030·—	1036·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	710·—	714 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	532·—	535 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	701·75	702 75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2733 —	2735 —
Schodnicy 500 kor.	476·—	480·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	408 —	410·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	276·—	278 50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·30	240 55
Paryż za 100 franków	95·60	95·75
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	251 25	252 —
Niemieckie banki	117·60	117·80
Włoskie banki	95·57½	95 75
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95 40	95 55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11·37
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08½	19·12
20-markówka	23·49	23 54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117 55	117 75
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 60	95 90
Ruble	2·52	2 52¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1495/7 (4) (2687 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Ustrzykach dolnych odbędzie się dnia 8 kwietnia 1908 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Ustrzykach licytacya realności lwh. 129 ks. gr. gm. Ustrzyki dolne wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i szopy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1388 kor.

Najniższa cena wynosi 694 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 14 marca 1908.

C. i k. Dyrekcya budownictwa wojskowego 11 korpusu we Lwowie.

L. 343 K. A. (3057 2—3)

Awiso.

Celem rozdania robót, dostaw i t. p. przy budowie dwóch magazynów na siano i słomę przy rogatce Janowskiej we Lwowie, wedle kosztorysu na 82.000 kor. obliczonych, odbędzie się na dniu 18 kwietnia 1908 w biurze wyż wymienionej dyrekcyi, ulica Wałowa 16, II. piętro pisemna licytacya ofertowa.

Bliższe szczegóły, oraz podręczniki dotyczące powyższej budowy można przyglądać w czasie od 6 do 17 kwietnia 1908 w godzinach urzędowych od godziny 9 rano do 2 popołudniu.

Komisya zarządu c. i k. dyrekcyi budownictwa wojskowego.

Lwów, 2 kwietnia 1908.

L. cz. 118 (3025)

Edykt.

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 4 czerwca 1908 o godz. 9 z rana licytacya realności lwh. 1228 gm. Skawina.

Realność oceniona na 1000 kor.

Cena wywołania 667 kor.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 13 marca 1908.

L. cz. E. 1629/7 (3070)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Lindera w Brzozdowcach odbędzie się dnia 4 maja 1908 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 411 i 1026 tudzież połowy lwh. 412 2/4 części lwh. 996 oraz 2/5 części lwh. 988 gm. Brzozdowce objętych wraz z przynależnościami na łączną sumę 7760 kor. ocenionych, z czego wartość domu wynosi 2800 kor., zaś wartość gruntów 4960 kor.

Najniższa cena kupna wynosi realność a) lwh. 411 kwotę 2800 kor., b) lwh. 1026 kwotę 100 kor., c) połowa lwh. 412 kwotę 500 kor., d) 2/4 części lwh. 996 kwotę 600 kor., e) 2/5 części lwh. 988 kwotę 1173 kor. 33 hal.

Łączna najniższa cena wynosi ze względu na wartość domu wraz z przynależnościa-

mi 5173 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 18 stycznia 1908.

L. cz. E. 184/8 (5) (3074)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 91 ks. gr. gm. kat. Sądowa Wisznia, ocenionej na 5500 kor., dnia 21 maja 1908 o godzinie 9 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3116 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w tut. sądzie biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 26 marca 1908.

L. cz. E. 2033/7 (5) (3078)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku zaliczkowego w Zborowie zastąpionego przez adw. dr. Piątkiewicza odbędzie się dnia 21 maja 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Zborowie licytacya a) całego ciała hipotecznego lwh. 678 księgi grunt. gminy kat. Bzowica objętego i b) połowy ciała hipotecznego lwh. 471 tej samej księgi gruntowej objętego, Nykoły Hreczkosija własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 35 sztuk drzew owocowych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 30 kor., ad b) ze względu na prawo dożywotniego Michała Hreczkosija na 415 kor., przynależności zaś na 14 kor.

Najniższa cena wynosi co do nieruchomości pod a) w kwocie 29 kor. 32 hal., a co do nieruchomości pod b) 276 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 25 lutego 1908.

L. cz. E. 116/8 (3) (3077)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hindy Kronisch w Zborowie odbędzie się dnia 21 maja 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Zborowie licytacya należących do Ilka Szustaka vel Zerebajło tudzież mał. Józefy, Władysława i Maryi Gazdów 7/8 części ciała hipotecznego lwh. 78 księgi grunt. gminy kat. Berymowce objętego, jakie stanowi realność pod l. sp. 51 w Berymowcach położona.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 845 kor. 25 hal., wartość tę przyjmuje się jako odpowiednią na podstawie oszacowania w sprawie E. 1076/7.

Najniższa cena wynosi 563 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone przez popierającą wierzycielkę warunki licytacyjne, które równocześnie się zawierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 16 lutego 1908.

L. 36.038/VII. b. (3079 1—3)

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy dolnej konstrukcyi i pomostów dla III. stałego mostu drogowego z dojazdami na Wiśle między Krakowem i Podgórzem odbędzie się 29 kwietnia 1908 o godzinie 12 w południe w departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa dla budowli drogowych i architektonicznych publiczna licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne wynoszą, oprócz kosztów pompowania wody ogółem 483.087 koron 90 hal.

Warunki i plany budowy mogą być przejrzane we wspomnianym departamencie w godzinach urzędowych.

Oferty pisemne opieczętowane, sporządzone według podanego wzoru, opatrzone marką na 1 kor. i w wadyum 24.200 kor. w gotówce lub papierach wartościowych, obliczonych wedle kursu dziennego, wniesione być mają albo przed terminem do c. k. Namiestnictwa, albo najpóźniej w dniu licytacyi do godziny 12 w południe w pomienionym departamencie.

Oferty nie ułożone według wzoru lub podane po terminie licytacyi albo do innej władzy wniesione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, 27 marca 1908.

Wzór oferty:

Niżej podpisan . . . obowiązuj . . . . się wykonać dolną konstrukcyę z dojazdami dla III. stałego mostu drogowego na Wiśle między Krakowem i Podgórzem ze zniżką . . . . . .% słownie . . . . procent od kwoty fiskalnej, jak również od cen za pompowanie wody przy fundowaniu filarów w § 24 szczegółowych warunków ustanowionych.

Warunki licytacyjne dobrze znam . . . i poddaje . . . . się im bezwarunkowo.

Załącza się przepisane wadyum w kwocie 24.200 kor. składające się . . . .

. . . .

Data

Imię i nazwisko, charakter i miejsce zamieszkania oferenta.

L. cz. E. 61/8 (4) (3076)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Dimanda w Zborowie odbędzie się dnia 22 maja 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Zborowie licytacya:

a) całego ciała hipotecznego lwh. 711 księgi grunt. gminy kat. Łopuszany objętego, składającego się z domu, budynków gospoparczych i 7 parcel gruntowych, Anny Posnej zam. Maćków własnego i

b) należącej do Iwana Maćków syna Hryńka jednej czwartej części ciała hipotecznego lwh. 664 rzeczonej księgi grunt. objętego, jakie stanowi tylko parcela gr. lk. 822/3 łąka wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i dzikich, tudzież krzaków.

Nieruchomości, te wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1497 kor. 25 hal., ad b) na 200 kor., przynależności zaś realności ad a) na 10 kor., a 1/4 części realności ad b) na 5 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) z przynależnościami 1004 kor. 83 hal., a co do 1/4 części realności pod b) z przynależnościami 136 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 29 lutego 1908.

L. cz. E. 3548/7 (4) (3050)

Dnia 30 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya 1/8 części lwh. 272 i 1/4 części lwh. 273 gminy Szwejków wraz z przynależnościami.

Realności te składają się z parceli budowlanej i gruntowej, zaś przynależności z kilku drzew owocowych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to: a) 1/8 lwh. 272 na 12 kor. 50 hal., b) 1/4 lwh. 273 na 175 kor., przynależności zaś na 2 kor. 70 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 8 kor. 33 hal., ad b) 118 kor. 47 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 13 marca 1908.

L. cz. E. 146/8 (6) (3023)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 583 ks. gr. gm. kat. Sądowa Wisznia ocenionej na 1780 kor., dnia 25 maja 1908 o godz. 10 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 890 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 29 marca 1908.

L. cz. E. 3217/7 (5) (2969)

Edykt licytacyjny.

Dnia 18 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, w Dobromilu odbędzie się licytacya: 1) 1/8 części realności lwh. 161 ks. gr. gm. kat. Paportno; 2) 1/2 realności lwh. 162 ks. gr. gm. kat. Paportno, Ilka Jakubów własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1) na kwotę 5 kor. 25 hal., ad 2) na kwotę 846 koron.

Najniższa cena wynosi: ad 1) kwotę 3 kor. 50 hal., ad 2) kwotę 564 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 27 marca 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 1/8 (1) (3093 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku pana Stanisława Klauseka, kupca w Kozowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu pow. p. Łuszczeckiego w Kozowie zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Frieda w Kozowie.

Wierzycieli wzywa się, aby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 18 marca 1908 godz. 10 przed poł. w c. k. sądzie powiat. w Kozowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Kozowie najdalej do dnia 4 kwietnia 1908 a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 6 kwietnia 1908 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie łącznie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kozowie lub w pobliżu Kozowy, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 4 marca 1908.

L. cz. S. 1/5 (3111)

W konkursie Izaka Eisiga Bienenhölzla wyznacza się audyencyę na dzień 22 kwietnia 1908 godzina 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu, biuro Nr. 53 celem powzięcia uchwały:

a) co do sprawdzenia rachunków zawiadowcy masy;

b) co do wniosku zawiadowcy masy na zniesienie konkursu.

Na tę audyencyę wzywa się ogół wierzycieli konkursowych.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/4 (170) (3067)

Ogłoszenie.

Uchwałą tego sądu z dnia 1 czerwca 1904 l. cz. S. 1/4 (2) otworzony konkurs do majątku Judy Mansberga uznaje się po myśli § 154 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 24 marca 1908.

L. cz. S. 3/7 (89) (3098)

W sprawie konkursowej „Banku dla handlu i eskontu w Stryju" odwołuje się dotychczasowego komisarza konkursowego c. k. radcę sądu krajowego Latoszyńskiego i w jego miejsce mianuje się komisarzem konkursowym c. k. radcę sądu krajowego Buczyńskiego w Stryju.

Zawiadamia się wszystkich członków upadłego Banku, że przez zarządcę masy przedłożony został rachunek dopłat przez pojedynczych członków tegoż stowarzyszenia na rzecz masy konkursowej uskutecznić się mających.

Rachunek ten mogą członkowie przeglądać w biurze komisarza konkursowego albo też u zawiadowcy masy Tobiasza Pinelesa w Stryju i poczynić nad nim swe uwagi, w którym to celu wyznacza się audyencyę na dzień 13 kwietnia 1908 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 133 tutejszego sądu.

Stryj, dnia 13 marca 1908.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. cz. 11631 (3056 3—3)

Uzupełniając tutejsze obwieszczenie z dnia 8 marca 1908 l. 11631, (Vide Dziennik urzędowy c. k. Rady szkolnej krajowej Nr. 5 str. 51) ogłasza się, oprócz wymienionych tamże posad, nadto konkurs na posady rzeczywistych nauczycieli:

1. języka polskiego w c. k. szkole realnej w Jarosławiu;

2. historyi naturalnej w c. k. gimnazyum w Bochni.

Do posad tych przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19 września 1898, Dz. p. p. Nr. 173, tudzież ustawy z dnia 24 lutego 1907, Dz. p. p. Nr. 55.

Kandydaci, ubiegający się o te posady, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenty, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 kwietnia b. r.

Zarazem prostuje się ustęp Ł. a. 1 wymienionego wyżej obwieszczenia w tym kierunku, że w szkole realnej w Śniatynie ma być obsadzona posada religii grecko-katolickiej, a nie posada religii rzymsko-katolickiej.

Za c. k. Namiestnika:

Dembowski w. r.

L. 732. (2993 2—3)

Zwierzchność gminna miasta Podhajec ogłasza konkurs na posadę weterynarza miejskiego z płacą roczną 1000 kor.

Podania należy wnieść do końca kwietnia b. r. na ręce Zwierzchności gminnej.

Zwierzchność gminna w Podhajcach.

Stobiecki.

L. 805/907 prez. (2987 2—2)

Konkurs.

Prezydyum Magistratu król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę asystenta weterynaryjnego w X. randze etatu urzędników miejskich z płacą roczną 2.200 koron, dodatkiem aktywalnym 768 koron i prawem do czterech trzechleci po 200 koron rocznie.

Kandydaci do powyższej posady winni wnieść należycie udokumentowane i ostemplowane podania do Prezydyum Magistratu w terminie do 30 kwietnia 1908, wykazać, że są obywatelami państwa austryackiego, że nie przekroczyli 40 roku życia, oraz dołączyć: 1) dyplom lekarza weterynaryi; 2) świadectwo z egzaminu dla funkcyonaryuszy w publicznej służbie zdrowia, wymaganego rozp. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 21 marca 1873 r. Dz. u. p. Nr. 37; 3) dowód, że władają biegle językiem polskim, ruskim i niemieckim w mowie i piśmie.

Posada powyższa nadaną zostanie na razie prowizorycznie, a stabilizacya będzie mogła nastąpić po jednorocznej nienagannej i z pożytkiem dla gminy spełnianej służbie.

Prezydyum Magistratu król. stoł. m. Lwowa.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1908.

L. 1088 (2861 3—3)

Konkurs.

Gmina Turka przyjmie zaraz dyplomowanego weterynarza, za wynagrodzeniem rocznie w kwocie 1200 kor.

Stabilizacya po roku nienagannej służby. Podania wnosić należy do 15 kwietnia 1908, na ręce Zwierzchności miejskiej.

Turka, 30 marca 1908.

L. 543/pr. (3081 1—3)

Konkurs.

W etacie c. k. Dyrekcyi we Lwowie obsadzone będą dwie posady c. k. strażników cywilno-policyjnych II. kl., a to jedna z dniem 1 czerwca b. r. przy tutejszej c. k. Dyrekcyi policyi, a druga z dniem 1 lipca b. r. przy c. k. komisaryacie policyi w Przemyślu, do których przywiązane są następujące pobory: płaca rocznych 900 kor., 40% względnie 35% dodatek aktywalny, tudzież relutum za odzież służbową rocznych 80 kor.

Na te posady rozpisuje się konkurs z terminem po dzień 8 maja 1908.

Wymienione posady zastrzeżone w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, nadane będą na razie prowizorycznie, stabilizacya zaś nastąpi po 6-miesięcznej zadawalającej służbie próbnej.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania za pośrednictwem przełożonej władzy, a jeśli nie służą czynnie, bezpośrednio i w powyżej zakreślonym terminie do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, dołączając świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia, wystawione przez lekarza urzędowego lub przez niego potwierdzone, tudzież dowody znajomości języków krajowych i znajomości lokalnych, a wysłużeni podoficerowie ponadto certyfikat, uprawniający ich do ubiegania się o tego rodzaju posadę.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1908.

L. 34.845/08 (3059)

Konkurs.

Celem obsadzenia w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu pięciu (5) ewentualnie więcej posad starszych zarządców podatkowych w VIII. klasie rangi, trzech ewentualnie ośmiu lub więcej posad zarządców podatkowych w IX. klasie rangi, dwóch ewentualnie dziesięciu lub więcej posad oficyałów podatkowych w X. klasie rangi i jednej ewentualnie jedenastu lub więcej posad asystentów podatkowych w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o jedną z powyższych posad mają wnieść swe należycie udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, udowadniając, że posiadają przepisane wymogi, a w szczególności, że złożyli z dobrym postępem egzamin przepisany dla służby przy urzędach podatkowych, oraz że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie. Również winni kompetenci podać, czy i z którymi urzędnikami skarbowymi tego kraju, w czynnej służbie pozostającymi są spokrewnieni względnie spowinowaceni.

Ukwalifikowani podoficerowie armii, marynarki, obrony krajowej i żandarmeryi, którzy mają wymogi przepisane ustawą z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60) i rozporządzeniem ministeryalnem z 27 lutego 1891 (Dz. u. p. Nr. 31), a mianowicie:

1) przepisane studya t. j. niższe gimnazyum lub niższą szkołę realną, albo z niemi na równi stojący wojskowy zakład wychowawczy, względnie którzy wykażą się świadectwem ze złożonego egzaminu z przedmiotów niższego gimnazyum lub niższej szkoły realnej;

2) wykażą się odbytą sześciomiesięczną praktyką próbną przy jednym z urzędów podatkowych i egzaminem podatkowym z dobrym postępem i którzy

3) wykażą, że władają obydwoma językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie, będą mieli przy rozdawaniu posad asystentów podatkowych pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Podoficerom ukwalifikowanym, którzy nie ukończyli IV. klasy szkół średnich, względnie nie wykażą się egzaminem z przedmiotów niższych szkół średnich, jednak posiadają resztę przepisanych wymogów, będzie nadaną z kolei tylko każda czwarta posada asystenta podatkowego.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1908.

L. Prez. 7390 (3060 1—3)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 81 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posady dozorców więźniów przy c. k. sądach obwodowych w Kołomyi, Tarnopolu i Złoczowie z dniem 8 maja 1908 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1908.

L. 2141/8 (3084)

Konkurs

celem obsadzenia opróżnionej posady adjunkta przy c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie, ewentualnie opróżnić się mogącej takiej posady przy c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie z rangą i poborami XI. klasy rangi, wolnem pomieszkaniem w zakładzie karnym w Stanisławowie, zaś dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 400 kor. rocznie w zakładzie karnym we Lwowie, tudzież pobocznym ryczałtem za należytości deputatowe w kwocie 120 koron rocznie.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe należycie udokumentowane do Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania w drodze przepisanej do dnia 30 kwietnia 1908 włącznie na ręce c. k. prokuratora państwa w Stanisławowie jako komisarza domowego zakładu karnego i wykazać się znajomością języka niemieckiego tudzież obydwu języków krajowych (polskiego i ruskiego), uzdolnieniem do służby karno-zakładowej ewentualnie świadectwem ze złożonego egzaminu przepisanego rozporządzeniem Ministerstwa sprawiedliwości z 12 stycznia 1889 Nr. 10 dz. p. p. Kandydaci ze stanu oficerskiego mają przedłożyć rewers zrzeczenia się.

C. k. Prokuratorya Państwa.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1908.

L. Prez. 6257/8 (3085)

Konkurs.

Przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu jest do obsadzenia posada naczelnika kancelaryi w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę posadę ewentualnie o taką samą posadę przy innym Sądzie kolegialnym opróżnić się mogącą mają wnieść podania w myśl §§ 5 i 6 rozp. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 dz. u. p. należycie udokumentowane najdalej do 25 kwietnia 1908 do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 4 kwietnia 1908.

Kuratele.

L. cz. L. 5/7 (6) (3043 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Maryannę Kotlarz w Wysokiem.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Kotlarza w Wysokiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 7 lutego 1908.

L. cz. P. 18/8 (2) (3027 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorych uznano Schlanę Goldbergera i Mendla Reichmanna w Skałacie.

Kuratorami ich ustanowiono dla 1-go Ezriela Friedmanna, dla 2-go Abę Waltucha w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 2 marca 1908.

L. cz. P. 220/7 (3) (2938 1—3)

Edykt.

Fedko Pundiak z Laszek zawiązanych uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Hirniaka z Laszek zawiązanych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rudki, dnia 25 listopada 1907.

L. cz. P. 292/7 (4) (2872 1—3)

Edykt.

Meilech Leib 2-ga im. Amster ze Sanoka uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Mojżesza Amstera w Sanoku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 18 listopada 1907.

L. cz. P. IV. 2/8 (4) (3071 1—3)

Piotr Łesków z Zagóreczka został uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Onufrego Korytowskiego z Zagóreczka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Chodorów, dnia 9 marca 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 199/8 (2) (3066)

Edykt.

Przeciw Annie Krzywoń zam. Matuschek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Adolfa Alfonsa Matuschkę pozew o rozwiązanie małżeństwa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 22 kwietnia 1908 o godzinie 10 przed południem, biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw Anny Krzywoń zam. Matuschek ustanawia się pana dr. Sagera, adwokata w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę zam. Matuschek w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adw. dr. Jana Mandyczewskiego w Stanisławowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 19 marca 1908.

L. Prez. 580 18 P/8 (2927 1—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla rozpoczynającej się z dniem 11 maja 1908 godzina 9 rano II. kadencyi sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Marcina Chorzemskiego, a zastępcami przewodniczącego radców c. k. sądu krajowego Michała Bałtarowicza, Atanazego Skobielskiego, Władysława Dębskiego, Tytusa Sawczyńskiego, dra Ryszarda Leżańskiego i Kazimierza Watraszyńskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 1 kwietnia 1908.

L. cz. C. I. 146/8 (3128)

Edykt.

Przeciw Herschowi, Ozyaszowi, Rojzie Blüherom i Chanie Waldmann, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Mateusza Fleischera z Woli buchowskiej pozew o własność realności lwh. 8 gminy Wulka pełkińska.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 10 kwietnia 1908 o godzinie 9 rano, biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionych ustanawia się pana dra Dawida Schneebauma, adw. kraj. w Sieniawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sieniawa, dnia 18 marca 1908.

L. cz. C. II. 210/8 (1) (3069)

Edykt.

Przeciw Annie Jodłowskiej urodzonej Kiebuz z Pikulic, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Piotra Terleckiego z Pikulic pozew o 81 dolarów 21 ctw. = 406 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 maja 1908 o godzinie 9 rano biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Anny Jodłowskiej ustanawia się pana dra Eliasza Mantla adwokata w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Jodłowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 31 marca 1908.

L. cz. C. II. 139/8 (2) (2884)

Edykt.

Przeciw Asvielowi Sack synowi Josla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Izaaka Schneeberga i Arona Helfera z Jabłonowa pozew o 370 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do dalszej ustnej rozprawy na dzień 12 maja 1908 godz. 10 rano sala rozpraw Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Asviela Sacka syna Josla ustanawia się pana Borucha Freyera wójta w Jabłonowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jabłonów, dnia 26 marca 1908.

L. 2607/08 (2953 1—3)

Zawezwanie.

Ponieważ właściciel zakwestyonowanych przez c. k. żandarma Molińskiego w dniu 8 czerwca 1906 w okolicy Zielonek ad Cieplice dwóch koni nie jest znanym, przeto wzywa się każdego, ktoby rościł sobie prawo do owych koni, aby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, jawił się w kancelaryi urzędowej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

Jarosław, dnia 10 lutego 1908.

L. Prez. 7241 (2989 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Włodzimierz Liebman reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 2 lutego 1908 l. 2995/8 notaryuszem w Bohorodczanach zamianowany, złożywszy dnia 31 marca 1908 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1908.

L. cz. Cw. II. 426/8 (2) (3064)

Edykt.

Przeciw p. Ludwikowi Bochnakiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Teklę Silberstein w Krakowie pozew o 1170 kor. z przynależytościami.

Na podstawie pozwu wydano w dniu 19 marca 1908 nakaz zapłaty do l. cz. Cw. II. 426/8 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dra Salomona Scholema, adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział II.

Kraków, dnia 24 marca 1908.

L. cz. C. I. 70/8 (1) (3112)

Edykt.

Przeciw Jewce Feneczyn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Waśka Gerę pozew o 360 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 kwietnia 1908 o godz. 10 rano do tego sądu, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Jewki Feneczyn, ustanawia się pana dr. B. Hawliczka, adwokata w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobromil, dnia 30 marca 1908.

L. cz. C. IV. 56/8 (1) (3028)

Edykt.

Przeciw Ignacemu Zarębie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w w Strzyżowie przez Anielę Kluska i spóln. pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie wniosku wyznaczono audyencyę na dzień 30 kwietnia 1908 o godz. 11 rano, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego, ustanawia się pana adwokata dr. Jakóba Uiberalla w Strzyżowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Strzyżów, dnia 14 marca 1908.

L. cz. C. I. 156/8 (1) (3017)

Edykt.

Przeciw Bercie Hirschhorn, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Jakóba Fränkla z Monasterzysk pozew o 1000 kor.

Audyencyę wyznaczono na 5 maja 1908 o godzinie 8 rano, biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się kuratorem Benziona Bandlera z Monasterzysk.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Monasterzyska, 28 marca 1908.

L. Nam. 39.383—XI. (3080)

Obwieszczenie.

Do rejestru A) kas zapomogowych, prowadzonego w c. k. Namiestnictwie, wpisano: wybrany dnia 19 lutego 1908 na lat 6 zarząd (Kassenvorstand) Kasy zapomogowej „Kaufmännische Krankenkasse, registrierte Hilfskasse in Drohobycz" — „Kupiecka Kasa chorych, zarejestrowana kasa zapomogowa w Drohobyczu".

W skład tego zarządu wchodzą:

1. Dr. Marek Taub, przewodniczący (Obmann);

2. Benjamin Suchestow, zastępca przewodniczącego (Obmannstellvertreter);

3. Kalman Löwenthal, skarbnik (Kassier);

4. Dr. Michał Piechowicz, sekretarz (Sekretär) i członkowie zarządu:

5. Abraham Dienstag;

6. Jakób Golliger;

7. Dr. Maryan Rosenberg;

8. Ozyasz Schreier, wszyscy (ad 1—8) zamieszkali w Drohobyczu i

9. Karol Gürtler w Borysławiu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1908.

L. cz. Cm. I. 2/8 (3075)

Edykt.

Przeciw Bronisławowi Sułkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego przez Uhnowską Kasę zaliczkową „Nadzieja" pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 280 kor.

Na podstawie pozwu powyższego wydano nakaz zapłaty do l. cz. Cm. I. 2 8 (2).

Celem strzeżenia praw Bronisława Sułkowskiego ustanawia się pana dra Marka Kronika, adwokata w Uhnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Bronisława Sułkowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Uhnów, dnia 27 marca 1908.

L. cz. Cw. 1012/7 (6) (2997)

Edykt.

Franciszkowi Tenerowiczowi w Rychwaldzie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Jaśle przeciw Małce Landau o 3000 kor. i 3000 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 28 lutego 1908 liczba czynności Cw. 1012/7 (4), którą pozwolono zajęcia w stanie biernym wierzytelności pochodzącej z wyroku c. k. sądu powiatowego w Gorlicach z 22 marca 1894 l. 1947 w kwocie 85 złr. 53 cnt. z 6% i kontami 7 złr. etc. lwh. 109 gm. Rychwald.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Franciszek Tenerowicz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dr. Włodzimierza Gabryszewskiego adwokata w Jaśle.

Tenże kurator zastępować będzie Franciszka Tenerowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Jasło, dnia 28 marca 1908.

L. IX. 1011 (37) (3058)

Ogłoszenie.

Program i warunki jarmarków na źrebce w r. 1908 dla komisyi asenterunkowej remont Nr. 3 we Lwowie.

W miesiącu kwietniu:

13. w Ickanach o 9·30 rano przy urzędzie gminnym;

14. w Alt. Fratantz o 7·30 rano przy urzędzie gminnym;

14. w Serecie o 12 w poł. na targowicy.

W miesiącu maju:

9. we Lwowie o 8 rano ul. Zielona Nr. 55;

14. w Rawie ruskiej o 2 po poł. przy placu kolejowym;

18. w Krowicach o 9 rano folwark;

25. w Firlejówce o 8 rano we dworze p. Schnella;

29. w Mościskach o 10·30 rano w podwórzu Magistratu.

W miesiącu czerwcu:

16. w Sokalu o 4·30 popoł. rynek;

19. w Dornfeldzie o 9 rano przy urzędzie gminnym;

20. w Stryju o 9·30 rano przy placu kolejowym;

24. w Żółkwi o 8 rano rynek;

25. w Gródku Jag. o 9·30 rano rynek.

W miesiącu lipcu:

5. w Ułaszkowcach w ciągu przedpołudnia.

Źrebce lepszej rasy krajowej, które mają być zakupione, przeznaczone są jako konie służbowe dla kawaleryi i muszą mieć:

1. trzeci rok skończony;

2. wysokość najmniej 158 cm.;

3. ogony mają być naturalnej długości i nie mogą być obcięte;

4. pochodzenie przedstawionych źrebców ma być stwierdzone przez „pedigree" lub kartę stanowienia;

5. cena zakupna stosuje się do wartości źrebca i wynosi 600—900 kor. przy szczególnej jakości i więcej;

6. ogiery, klacze źrebne i konie łykawe są od asenterunku wykluczone.

Celem umożliwienia sprzedaży swych produktów z wykluczeniem pośredniczących handlarzy także i tym hodowcom, którzy z powodu odległości swych źrebców do wymienionych wyżej miejscowości dostawić nie mogą, odbędzie się nadto zakupno źrebców ze stadnin w następujących miejscowościach:

W kwietniu:

Theodoresti, Karapczin, Panka, Horoschoutz, Załuż, Kopyczyńce, Szmańkowczyki, Czarnokońce.

W maju:

Klebanówka, Czernelów, Eleonorówka, Krzywe, Kołodziejówka, Zagórze, Jaśniszcze, Pieniaki, Jasionów, Bełzec, Czartorya, Bołszowce, Żelechów, Busk, Kozowa, Rosochowaciec, Kupczyńce, Denysów, Nastasów, Lipniki, Tułkowice.

W czerwcu:

Okno, Tyszkowa, Podhajczyki, Hnilcze, Tarnopol, Staresioło, Borynicze, Wodniki, Dżuryn, Słobódka, Niźniów, Rozdziałów, Olejów, Płotycz, Trójca, Siemakowce, Markowce.

W lipcu:

Laskowce, Czortków, Mielnica, Germakówka, Chartanowce, Krasnolesie.

Przeznaczone na sprzedaż źrebce należy zgłosić za pomocą karty korespondencyjnej u komisyi remontowej Nr. 3 we Lwowie, która natychmiast odpowie kiedy te źrebce mają być przedstawione.

Za c. k. Namiestnika:
Kleeberg w. r.

L. Prez. 768, 18/8 (3038)

Obwieszczenie.

Na drugą zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych w c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach, która się rozpocznie 25 maja 1908 o godzinie w pół do 10 przed południem ustanowiony został przewodniczącym c. k. Prezydent sądu obwodowego dr. Antoni Stawy Stawarski, a zastępcami przewodniczącego radcy sądu krajowego Jan Jarosz, Tadeusz Cukrowicz, Władysław Majewski, Gustaw Grüner, Izydor Reben, Jan Maryniarczyk i Stanisław Niklewicz.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Wadowice, dnia 3 kwietnia 1908.

L. cz. Cw. 193 8 (2) (2998)

Przeciw Piotrowi Ukleja, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Bernarda Landaua pozew o zapłatę 343 kor. 10 hal.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Piotra Ukleji, ustanawia się pana adw. dra Włodzimierza Gabryszewskiego w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Jasło, dnia 8 marca 1908.

L. cz. Cw 1151/8 (1) (2999)

Edykt.

Przeciw Tomaszowi Kędziorowi poprzednio w Pruchniku wsi zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Karola Jackowicza gospodarza w Pruchniku pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 6332 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Tomasza Kędziera kuratorem dr. Goldfarb adwokat w Przemyślu zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądziesię nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Przemyśl, dnia 24 marca 1908.

L. cz. Cw. 858/8 (2) (3003)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Buczarskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Podwołoczyskach pozew o 160 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 27 lutego 1908 l. cz. Cw. 858/8 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Buczarskiego ustanawia się pana adwokata dra Glogiera w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 20 marca 1908.

Amortyzacye.

L. cz. T. 11/8 (2) (3035 2—3)

Edykt.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na podstawie wniosku c. k. Prokuraryi Skarbu imieniem Skarbu Państwa wdraża się postępowanie amortyzacyjne skradzionych przy włamaniu się w c. k. Urzędzie podatkowym w Kałuszu 4½% listów hipotecznych gal. Banku hipotecznego, a to:

Serya A.: No 6171 na 200 kor. z terminem płatności 1 listopada 1905, Serya B. Nr. 4194 na 1000 kor. z terminem płatności 1 listopada 1905, 2. Serya C. Nr. 11949 na 2000 kor. z terminem płatności 1 maja 1908, dalej 3. niewylosowanych Serya A. Nr. 13140 na 200 kor. i Serya C. Nr. 15067 na 2000 kor., wszystkich z kuponami z których pierwszy płatny 1 maja 1908, ostatni zaś 1 listopada 1908 i z talonem na dalsze kupony.

Posiadacza tych papierów wartościowych wzywa się, by zgłosił swe prawa w ciągu terminu edyktalnego, który dla listów pod 1. 2. podanych i dla kuponów pod 4. wspomnianych wynosi 1 rok 6 tygodni 3 dni a liczy się dla listów pod 1. wymienionych od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, dla listów pod 2. wymienionych od 1 maja 1908, dla kuponów pod 4. wymienionych od dnia płatności każdego kuponu z osobna, dla listów zaś pod 3. podanych termin edyktalny wynosi 3 lata i liczy się od dnia płatności ostatniego kuponu, w przeciwnym bowiem razie powyższe listy i kupony po upływie określonego powyżej czasu uznane zostaną za umorzone i nieistniejące. O przeznaczeniu przez wylosowanie do wypłaty któregokolwiek z tych papierów wartościowych, obowiązany jest wnioskodawca sądowi donieść.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10 marca 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 759/7 Rg. A. 54 (2383)

Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru handlowego Rg. A.

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Józef Halpern.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Skład towarów galanteryjnych „A la ville de Londres" (po niemiecku: Galanterie und Herrenmodegeschäft „A la ville de Londres").

Właścicielem jest Józef Halpern, który podpisywać będzie firmę Józef Halpern.

Dzień wpisu: 4 stycznia 1908.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.

Stanisławów, dnia 4 stycznia 1908.

L. cz. Firm. 694/7 spół. I. 45 (2382)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Majdan górny.

Brzmienie firmy: Huta szkła. Samuel Nagler i Awner Zwiebel.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Huta szkła.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 12 grudnia 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Stanisławów, dnia 29 listopada 1907.

Ч. сп. Firm. 165 Stow. III. str. 193 (2375)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Місце осідлости: Яструбичі.

Фірма гласить: Спілка ощадности і позичок в Яструбичах, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: 13 січня 1908.

Предмет підприємства: старатись о матеаияльне і моральне піднесене членів через:

а) уділюване членам пожичок потрібних в господарстві, торговли і промислї з фондів, які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів;

б) приймане і опроцентоване вкладок щадничих;

в) підпиране спілок і стоваришень заробкових і господарских в окрузї спілки.

Заряд складаєсь: з настоятеля, його заступника і 5 членів, вибраних загальними зборами з поміж членів на 4 роки.

Загальні збори 13 січня 1908 вибрали: 1) Івана Стельмащука, настоятелем заряду; 2. Теодора Іванкевича, заступником настоятеля заряду; 3. Василя Шиша, 4. Івана Курило, 5. Теодора Штибель, 6. Василя Павлюка, 7. Сидора Тхіра, всїх рільників в Яструбичах, членами заряду.

Підпис фірми доконуєсь так, що під печаткою фірми підписують ся: настоятель заряду, або єго заступник і оден член заряду.

Оголошеня відбивають ся через виставлене на таблиці перед льокалем спілки.

Уділи членів: виносить 10 кор.; може бути вплачений піврічними ратами по 1 кор.

Відвічальнісьь членів: необмежена.

Дата впису: 29 лютого 1908.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний,
Відділ IV.

Львів, дня 29 лютого 1908.

Doniesienia prywatne.

Powtórne Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Bełzie,
Stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką.
odbędzie się dnia 23 kwietnia 1908 o godzinie 1-szej po południu w lokalu własnym z porządkiem obrad ogłoszonym 14 marca 1908.

Rada Zawiadowcza:

Prezes **Ks. Iwanczyszak Andrzej.** — Sekretarz **Dąbrowski Ferdynand.**

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8·05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1·10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10·50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·20	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6·25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk. Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·10 po połudn. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk. (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

Z dworca „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 9 rano do 12 w południe.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu **TYGODNIK**, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻOŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS **nadal pomieszczać będzie** Kroniki Tygodniowe **poruszające najżywsze zagadnienia doby.**

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „**Tygodnik Illustrowany**“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„**Chwila Bieżąca**“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z **Tygodnikiem** odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, **Tygodnik** zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik Illustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

- Wymarłe miasto
- Propaganda
- Trybun uliczny
- Wiec dzieci
- Walki bratobójcze
- Szpieg
- Brauningi
- Bomba
- Odwiedziny więźniów
- Po 45 latach

„DUCH-REWOLUCYONISTA“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Illustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTOWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIENKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

We Lwowie:	Kwartalnie . . . . . . kor. 6·80	w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową	Kwartalnie . . . . kor. 7·20	Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.
	Półrocznie . . . . „ 13·60		Półrocznie . . . . „ 14·40	
	Rocznie . . . . „ 27·20		Rocznie . . . . . „ 28·80	

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Dziesiąte Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów

Galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa dla przedsiębiorstw elektrycznych, wodociągów i kanalizacyi w likwidacyi

odbędzie się

w piątek dnia 24 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie, przy pl. Halickim l. 15.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie likwidatorów i przedłożenie bilansu likwidacyjnego.
2. Sprawozdanie rewidentów rachunkowych i wnioski tychże.
3. Wnioski likwidatorów.

Panowie P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Zgromadzeniu, zechcą stosownie do § 25 statutu Towarzystwa, swoje akcye złożyć najpóźniej do dnia 16 kwietnia b. r. w kasie depozytowej Banku hipotecznego we Lwowie, gdzie otrzymają karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

We Lwowie, dnia 8 kwietnia 1908.

Likwidatorowie.

(Przedruk nie będzie płacony).

OGŁOSZENIE.

Na skutek uchwały odbytego w dniu dzisiejszym XXXVIII. Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy **Wiedeńskiego Banku Związkowego we Wiedniu** począwszy **od dnia 7 kwietnia b. r.** wypłacają za zwrotem kuponu za rok 1907 od każdej akcyi, na złr. **200 czyli koron 400 opiewającej, tytułem dywidendy za rok 1907 kwotę**

TRZYDZIEŚCI KORON

we **Wiedniu** likwidatura Wiedeńskiego Banku Związkowego, I. Herrengasse 8 oraz kasy depozytowe i kantory wymiany w poszczególnych dzielnicach;

w **Aussig** n/Łabą, w **Białej, Bernie, Budapeszcie, Cieszynie, Celowcu, Cieplicach** czeskich, **Czerniowcach, Friedek-Mistek, Gracu, Karlsbadzie, Konstantynopolu, Lwowie, Marienbadzie, Pilznie** czeskiem, **Pradze, Prościejowie, St. Pölten, Villach** i **Wr. Neustadt** Zakłady filialne Wiedeńskiego Banku Związkowego;

w **Tryeście** Banca Commerciale Triestina;

w **Berlinie** Deutsche Bank i Dresdner Bank;

we **Frakfurcie** n/Menem Deutsche Vereinsbank i Frakfurter Filiale der Deutschen Bank i Frakfurter Filiale der Dresdner Bank;

w **Stuttgarcie** Württembergische Vereinsbank;

w **Monachium** Bayerische Filiale der Deutschen Bank i Filiale der Dresdner Bank;

w **Zurychu** Schweiz. Kreditanstalt i Schweiz. Bankverein;

w **Bazylei** Schweiz. Kreditanstalt, Schweiz. Bankverein i Aktiengesellschaft Speyer & Co.

Kupony mają być zaopatrzone na odwrotnej stronie podpisem podającego i spisane na konsygnacyach na blankietach wydawanych w miejscach wypłaty kuponów.

Wiedeń, 6 kwietnia 1908.

Wiedeński Bank Związkowy.

(Przedruk nie będzie honorowany).

Ogłoszenie.

Dnia 11 kwietnia 1908 o godz. 10 przed południem

odbędzie się

w gmachu Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

przy ul. Karola Ludwika l. 1

losowanie 4% 56-letnich listów zastawnych w sumie 542.000 koron.

Z Dyrekcyi Gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1908.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.